„Piąta kolumna" w sporcie śląskim — str 6

Milion ludzi na szosach Śląska *witało kolarzy*

SPORT i WCZASY

ROK III NR 70 (204) CZWARTEK 1 WRZEŚNIA 1949 CENA 20 ZŁ

Nemeth i Gyarmati — mistrzowie olimpijscy startują w Katowicach

Na górskim odcinku „Tour de Pologne"

Anglik Clark pierwszy w Zakopanem

2) Olsen - Dania 3) Gehri - Szwajcaria 4) Riegert - Francja 5) Norhadian - Rumunia
16) Siemiński 17) Napierała 19) Wrzesiński 20) Nowoczek

Pozycja Niculescu zagrożona



Anglik Clark — zwycięzca etapów Poznań — Wrocław i Katowice — Zakopane Fot. Kołkiewicz



Aleksander Sowa, Polak z Francji po swym zwycięstwie na etapie Wrocław — Katowice, przyjmuje gratulacje woj. śląskiego, inż. Jaszczuka. Z prawej prezes kolarzy śląskich dyr. Matula. Fot. Kołkiewicz



Włoch Spalazzi zwycięzca na odcinku Bydgoszcz — Poznań. Fot. Dziurzycki



Francuz Maggi (z prawej) sprawozdawca l'Humanite i Ce Soir z Paryża jedna z najbardziej popularnych sylwetek „Tour de Pologne" w towarzystwie Alixa w środku i Riegerta. Fot. Kołkiewicz



Pocztowcy poprzedzają swoim wyścigiem zakończenie każdego etapu. Walczą niemniej zacięcie od uczestników „Touru" choć jadą na zwykłych rowerach.



Zwycięzca etapu Olsztyn — Gdańsk Duńczyk Ostergard wycofał się z wyścigu kolarskiego na skutek kontuzji. Fot. API



Normalne zjawisko na trasie, obserwowane każdego dnia. O ilości wypadków pisze w dzisiejszym T. T. T. Jan Rakoczy Fot. Małek — API



Wody! Wody! Przede wszystkim wody! Z prawej kolarz polski z Francji Witek, z lewej Anglik Cla[illegible] Fot. Kołkiew[illegible]

Na śladach zdrady

„Piąta kolumna" w sporcie śląskim

Człowiek przeżywający ostatnie miesiące przed wybuchem wojny w 1939 r., a szczególnie ostatnie gorące dni sierpniowe nie mógł się oprzeć uczuciu grozy na widok jawnych wypadków zdrady i prowokacji ze strony elementów, które dotąd zawsze najgłośniej manifestowały swoją patriotyczną postawę a conajmniej daleko idącą lojalność wobec państwa. Nie mogło mu się wówczas w głowie pomieścić, jak szybko niektórzy ludzie zrzucili maskę i przechodzili na stronę wroga.

Nie stało się to przez jedną noc, nie stało się to nawet w ciągu ostatnich pełnych dramatycznego napięcia miesięcy, poprzedzających największą zawieruchę dziejową.

Zdrada narastała całymi latami i słała swoje gniazda wszędzie, oplątywała misterną pajęczyną wszystkie komórki życia publicznego w Polsce.

Śląsk, jako teren rozdarty sztucznie wytyczoną granicą, stał się od razu od samego roku 1922 terenem, na którym w nieustannej walce ścierały się wpływy polski i niemiecki. Nie dokonano po przyłączeniu Śląska do Polski selekcji narodowościowej, co było później niejednokrotnie przyczyną wielkiego chaosu. Oprócz Niemców, którzy drogą opcji przyznali się otwarcie do swej narodowości i stanowili oficjalną mniejszość niemiecką, byli również Niemcy zakapturzeni, którzy przyjęli obywatelstwo polskie ale w zupełności poddawali się kierownictwu „Volksbundu" i innych organizacji niemieckich.

Ta właśnie druga kategoria Niemców była najniebezpieczniejsza dla ludności polskiej na Śląsku tym bardziej że po objęciu władzy przez sanację, nie kto inny, jak wojewoda Michał Grażyński rzucił hasło polszczenia niepewnego elementu. Dzięki temu ludzie noszący często legitymację „Volksbundu" i „Jungdeutsche Partei" w kieszeni, wciskali się w szeregi organizacji polskich, dopuszczani byli nierzadko na kierownicze stanowiska w instytucjach państwowych samorządowych i przemysłowych, spełniając tam często aż do tragicznego września 1939 r. rolę wtyczek propagandy i wywiadu niemieckiego. Niektórzy spośród nich umieli sobie zaskarbić takie zaufanie, że w razie atakowania ich przez Polaków, znajdywali nawet wysoko ustosunkowanych obrońców.

Tacy ludzie znaleźli się i w sporcie śląskim który był ważną dziedziną życia publicznego na tej ziemi!

Droga rozwoju sportu polskiego na Śląsku nie była bynajmniej łatwa. W r. 1922 istniały na terenie Śląska prawie wyłącznie kluby i zrzeszenia sportowe niemieckie jeśli nie liczyć improwizowanych klubów polskich, które w okresie powstań i plebiscytu rozgrywały mecze piłkarskie z klubami z Polski centralnej.

Trzeba więc było organizować polskie życie sportowe od samych podstaw, co napotykało przede wszystkim na trudności finansowe, związane z budową boisk i zakupem sprzętu sportowego. Istniejące boiska znajdowały się wyłącznie w rękach klubów niemieckich mających solidne podstawy finansowe pochodzące z dotacji przemysłowców niemieckich, a później z cichych dotacji rządu hitlerowskiego.

Niemieckie „Sportvereiny" i „Turnvereiny", niemieckie „Schi-Cluby" i niemiecki „Beskidenverein" nie były jednak nigdy organizacjami, pielęgnującymi sport i wychowanie fizyczne. Od samego początku były one przede wszystkim ośrodkami germanizacyjnymi skupiającymi młody, bojowo nastawiony element niemiecki, kierowany przez starych, doskonale poinstruowanych wygów, zwabiających w szeregi „sportowe" również element polski, narodowo słabo uświadomiony.

W pierwszych latach po przyłączeniu Śląska do Polski toczyła się zacięta walka między klubami niemieckimi i polskimi. Walka ta uległa w r. 1934, po zawarciu paktu między Niemcami i Polską, złagodzeniu a później nawet zupełnemu zahamowaniu na oficjalny rozkaz z Warszawy. W imię dobrych stosunków sąsiedzkich z „zaprzyjaźnionymi" Niemcami, reżim sanacyjny paraliżował wszelkie akcje przeciwko rozrastającej się hydrze niemieckiej.

Niemiecki sport opanowany został przez kierowników hitlerowskich. Zaczęli w nim wodzić prym tacy ludzie, jak redaktor sportowy „Oberschlesischer Kurier" dr. Nifka późniejszy „Sportfuehrer" w Generalnej Gubernii oraz dr. Sornik, przedwojenny „Sportfuehrer" i jeden z organizatorów hitlerowskich band dywersyjnych. W „Turn — i Sportvereinach" coraz rzadziej się mówi o sporcie, a coraz częściej odbywają się wykłady national — socjalistycznej i pogadanki o tematyce wojennej.

Co więcej, Niemcy mają swoje wtyczki w polskich klubach sportowych. W Policyjnym Klubie Sportowym jest taki Wystrach, bokser wagi ciężkiej mistrz Polskiej Marynarki Wojennej, a późniejszy SS-man z obozów koncentracyjnych. W Klubie Szermierczym jest taki Kamela — późniejszy mistrz szermierczy policji niemieckiej. W pływactwie jest taki Krauczyk i wielokrotny mistrz Karliczek — późniejszy dezerter. W lekkiej atletyce są: Zimnol, Mueller, a przede wszystkim osławiony Amende, protegowany II Oddziału późniejszy organizator bojówek i burmistrz w Piotrowicach.

Pod opieką pułk. Piaseckiego z „dwójki" znajduje się K.K.T., skupiający tenisistów niemieckich. Wodzi tu rej m. in. Pfahl, który w pierwszych dniach września z okna „Deutsche Bank" strzelał z karabinu maszynowego do wycofujących się wojsk polskich.

„Piąta kolumna" działała prawie wszędzie!

Byli w owych czasach w sporcie śląskim ludzie, którzy widzieli, jaką robotę prowadzą kluby niemieckie i jakie niebezpieczeństwo stanowi infiltracja niemiecka w szeregi sportowców polskich. Ludzie ci staczali często zażarte boje z kierującymi sportem czynnikami oficjalnymi aby złamać wpływy Niemców, głaskanych i protegowanych przez sanację.

Tym wszystkim sprawom, które rozgrywały się na terenie sportu śląskiego w okresie przedwojennym poświęcimy cykl opartych na faktach artykułów.

Edward Kartosz



Znany lekkoatleta wrocławski, Malecki, wygrał tegoroczny pięciobój o mistrzostwo Polski i wrocławianka Paszkówna, która zdobyła mistrzostwo Polski w trójboju. Fot. Dziurzycki

Poznaj piękno Polski



Opole jest jednym z najbardziej drogich miast sercu polskiemu na Ziemiach, które powróciły do Macierzy. Wokół niego w rolniczych powiatach tej części Śląska przez wieki okupacji przetrwała ludność polska, zachowując poczucie narodowe, język i tradycję. W samym Opolu położonym nad Odrą wiele pamiątek polskości. Na zdjęciu widzimy zakątek przed kościołem NMP. W innym kościele św. Krzyża znajdują się groby Piastów, a na stropach kaplicy św. Anny widnieją Orły Polskie. Opole wyrosło na starej osadzie słowiańskiej, której resztki odgrzebali z ziemi uczeni. Historyczne początki Opola sięgają XII w. Z dawnej rezydencji piastowskiej pozostała w Opolu tyl [illegible]

Na wczasach w Świeradowie-Zdroju

Siatkówka i... reumatyzm

Z Jeleni i Góry przez Cieplice i Szklarską Porębę jedzie autobus, wciąż wznosząc się szosą do Świeradowa — zakosami i serpentynami, z rozreklamowanym zakrętem śmierci na czele. Zakręt grozi nie tyle śmiercią, co mdłościami, jeśli chodzi o osoby, nieprzyzwyczajone do karuzeli. Świeradów jest jednym z głównych punktów zdrojowiskowej akcji wczasowej. Daje się to zauważyć już na pierwszy rzut oka, porównując np. z Zakopanem.

U stóp Tatr kłębi się młodość, pełna werwy i życia i rozśpiewane grupy spieszą co ranek w góry. Na większości szlaków turystycznych panuje niemal tłok. Autobusy, samochody i motocykle spowijają Zakopane w poszum wielkomiejski. W Świeradowie panuje cisza, której nie może zaszkodzić jedna motocyklistka, pokazująca się chwilami na asfalcie głównej ulicy. Z ręcznikami pod pachą, nieraz niosąc przed sobą troskliwie szklankę z radoaktywną wodą, przesuwają się kuracjusze, a w rozmowach, dominuje zagadnienie wanny z borowiną lub wodą mineralną.

Rzuca się w oczy sprawność administracyjna. Przybysz, po zainstalowaniu się w domu wypoczynkowym wyrusza po przekazy na kąpiele. Konieczności lokalowe sprawiły, że formalności załatwia się w paru punktach, odległych od siebie o kilkadziesiąt kroków. Nie pozwala to na natłok interesantów w jednym lokalu, a mały spacer np. z punktu informacyjnego do usługowego jest milszy, niż oczekiwanie w zamkniętym pomieszczeniu, gdy nazewnątrz słońce wyzwala zapachy ogro[illegible]

W poczekalni lekarza rozmawiam z pacjentem. Ślusarz Gruszka pracuje w siemianowickiej hucie „Jedność". Mówimy o „Tour de Pologne", potem o ostatnim wznowieniu księgarskim Balzaka. Gruszka przebył dzieciństwo i pierwszą młodość [illegible]

— *W 1935 roku, kiedy wyszło na jaw, że ojciec jest czynnym działaczem polskim, dostał ekspulsję. Oboje rodzice wyjechali do Czeladzi. Ja z rodzeństwem pozostaliśmy. Brat wziął udział w wojnie hiszpańskiej przeciw generałowi Franco.* Opowiada potem, jak obaj młodzi Gruszkowie należeli do francuskiego ruchu oporu, jak wywiezieni zostali do Niemiec. Tutaj niedługo przyszło czekać nieszczęścia. Denuncjacja i oto obaj bracia dostają się do Mauthausen! Starszy, ten z Hiszpanii, zostaje rozstrzelany, młodszy przewieziony do Gusen. Potem nadchodzi koniec wojny, wyjazd z Francuzami na Zachód, ale niebawem nadchodzą wiadomości o nowych porządkach w Polsce.

— *Jakem się dowiedział, że w Polsce buduje się nowy ustrój, to powiedziałem sobie: „no bracie, nie masz tu co robić dłużej we Francji, jedź do kraju" i pierwszym transportem reemigracyjnym przybyłem do Żarów.*

Gruszka opowiada następnie o swej pracy, o tym, jak w barwach „Górnika" Czeladź stoczył dziesięć zwycięskich walk w ringu, wreszcie odchyla nogawkę spodni.

— *To w „koncentraku" SS-many kopali mię po nogach. Po pięciu latach widać jeszcze sińce tam, gdzie mięso odbijane było od kości. Nic dziwnego, że trzeba było skończyć z ringiem i przyjechać do Świera*[illegible]

W tutejszej atmosferze jest coś uspakajającego nerwy, ba, nawet osłabiającego smoka biurokracji. Gdzież bowiem indziej możnaby znaleźć rozplakatowane przeprosiny zarządu uzdrowiska, tłumaczącego się kuracjuszom, że, niestety, Wieżyczka Domu Zdrojowego wygląda paskudnie, ale to skutek rozpoczętych prac remontowych i niebawem nic nie będzie kontrastować z łagodną zielenią otaczających gór. Czynna jest centralna biblioteka książek. Natomiast dziwnie przedstawia się zaopatrzenie w słowo pisane willowych świetlic. Tak np. w „Magnolii" 23 sierpnia można przeczytać moskiewską „Prawdę" z 19 tegoż miesiąca i dwie niedzielne „Gazety Robotnicze" z początku miesiąca. Nie wszyscy znają rosyjski, a radiowe dzienniki, wyrzucane przez głośnik w zapełnioną i gwarną salę jadalną, sobie mówią, i Mu[illegible]

Przyjeżdża natomiast ze swymi spektaklami teatr z Jeleniej Góry, odbywają się koncerty szopenowskie i recitale śpiewacze.

Sport ma charakter domowo-wczasowy. Kończy się to na siatkówce, której punktami kulminacyjnymi są międzyśrodkowe spotkania niedzielne. Ostatecznie jednak nie trzeba zapominać, że właściwie każdy przybywający tutaj ma jakąś wadę zdrowia, o którego przywrócenie troszczą się lekarze i kąpiele, których jest czternaście rodzajów. [illegible]



Z trasy motocyklowego „Raidu Tatrzańskiego" Fot. Serafin

Drobiazgi krakowskie

● W niedzielę odbyły się inaugurujące sezon bokserski w Krakowie zawody które miały dać pierwszy przegląd wartości bokserów po [illegible] reprezentacji Krakowa. Odbyło się 10 walk (4 w muszej, 2 w lekkiej oraz po 1 w koguciej, w półśredniej i półciężkiej). Zwyciężyli w muszej — Piecuch (Wł. Korona) nad Łukasikiem (Cr.); Domański (Cr) nad Szymańskim (Cr); zremisowali Janusz (Cr) z Harapą (W) i Wojtysiak (W) z Janickim (Cr); w koguciej Sojka (W) wygrał z Leją (Cr); w lekkiej — Pieczek (Grob) pokonał Romka (Garb.); Kocajda (Garb) wygrał z Pasławskim (Wł Korona); w półśredniej Piątkowski (W) zwyciężył Maderskiego (Cr), w półciężkiej Muniak (Cr) wygrał z Bereźnickim (Cr). ● W propagandowych zawodach lekkoatletycznych wzięli udział w większości młodzi zawodnicy, osiągając przeciętne wyniki. Ze starszych uzyskano wyniki: Serafini w dal 6.21 m; kula 12.01 m; z młodych — Janiszewski wzwyż 163 m; Bokus w dysku 34.00 m. ● W rozgrywkach piłkarskich o wejście do kl. A pozostało tylko 3 kandydatów: prowadzący w tabeli Borek — mimo porażki z Płaszowianką 0:3 (1:2); Sandecja, która wygrała wysoko ze Związkowcem Zembrzyce 11:3 (6:2) oraz Prądniczanka po zwycięstwie nad Kolejarzem Sołą) [illegible]

Soła już zakończyła spotkania i [illegible] jej zależny będzie od meczu Prądniczanka — Zw. Zembrzyce. Jeśli Prądniczanka zwycięży wysoko, wyjdzie przy równej ilości pkt. lepszym stosunkiem bramek przed Sołę. Wysoka przegrana Borku może przynieść także niespodziankę, gdyż z I miejsca mogłaby ona zostać zepchnięta tak przez Sołę jak i Prądniczankę.

Unia — Borek	9	12	15:10
Sandecja	10	10	27:16
Prądniczanka	9	10	17:12
Płaszowianka	9	9	17:15
Soła	8	8	11:17
Zw. Zembrzyce	8	1	9:26

● Awans do kl. B KOZPN uzyskali już Czarni i Rakowiczanka mimo iż rozgrywki nie zostały jeszcze zakończone. Obie te drużyny w ostatnim ze sobą meczu zremisowały 1:1 (1:1) co przede wszystkim odsunęło pauzujący Tramwaj od możności zdobycia II miejsca. Niespodziankę notują Wolni zwycięstwem na GZKS Wieliczka 1:0 (1:0).

[illegible]	[illegible]	[illegible]	21:9
Rakowiczanka	[illegible]	[illegible]	26:6
[illegible]	[illegible]	[illegible]	22:14
GZKS Wieliczka	[illegible]	[illegible]	11:22
Wolni Klaj	[illegible]	3	8:34

Kronika wczasowicza

[illegible]

Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych przystąpi wkrótce do II wydania „Przewodnika Wczasów". Dążeniem naszym będzie uniknięcie błędów, jakie na skutek pośpiechu wkradły się do wydania poprzedniego. Ponadto nowe wydanie zilustrowane zostanie większą ilością zdjęć oraz uzupełnione niezbędnymi danymi, których dotychczas było brak.

Ze względów oszczędnościowych zmiany i uzupełnienia ujęte zostaną w formie wkładek z odnośnikami do poszczególnych stron i z tego powodu będą bardzo zwięzłe.

O DOPŁATACH PRACODAWCY NA AKCJĘ WCZASOWĄ

Dyrekcja Naczelna FWP wyjaśnia, że w przedsiębiorstwach i instytucjach, które wykorzystały już przewidziane preliminowane kwoty na dopłatę pracodawcy — skierowania na wczasy z biletami kolejowymi mogą być wydawane w ramach przysługującego urlopu o ile pracownik uiści opłatę za siebie i za pracodawcę to znaczy, że opłata wyniesie: przy zarobku do 10.000 — (80 x 14) + (160 x 14) = 3.360; przy zarobku do 18.000 = (140 x 14) + (160 x 14) = 4 200; powyżej zarobku 18.000 — (320 x 14) + (160 x 14) = 5.040.

Pobrane dopłaty pracodawcy wykazać w rozliczeniu w kolumnie dopłat pracodawcy.

OSTATNI WCZASOWICZE WĘGIERSCY OPUSZCZAJĄ POLSKĘ

W najbliższych dniach opuści Polskę 50-osobowa grupa wczasowiczów węgierskich którzy przebywali przez 2 tygodnie w Juracie. Wyjazd ich zakończy tegoroczną wymianę polsko-węgierską na odcinku wczasów pracowniczych. Z uwagi na duże korzyści, jakie wymiana ta przynosi związkowcom obydwu narodów przewiduje się zwiększenie jej w roku przyszłym o 20 proc.

W KRYNICY MORSKIEJ STUPROCENTOWA FREKWENCJA

Wczasowiska Dyrekcji Warszawskiej FWP odczuwają sezon w pełni. W Krynicy Morskiej w lipcu i sierpniu notowano przeciętnie pobyt 600 wczasowiczów miesięcznie, co oznacza 100 proc. wykorzystanie miejsc. Do Ciechocinka, miejscowości uzdrowiskowej, gdzie 70 proc. miejsc zarezerwowano na wczasy zdrojowiskowe, za skierowaniem lekarskim, przybyło w ciągu lipca i sierpnia po 1.300 [illegible]

Świadczy to również o stuprocentowym wykorzystaniu.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 5 i bezpośredni 361-94, Sekretariat 4, Ref. Wydawniczy 4, Ref. Admin. Ogólnej 6, Ref. Finansowy 6, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 3.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 4 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R 034014

W następnym numerze:

„Decydujący set"

opowiadanie o Jadwidze Jędrzejowskiej

MARIAN PLEBANCZYK:

„Wodami północnych szlaków"

Mistrzowie olimpijscy w Katowicach

25-lecie lekkiej atletyki śląskiej

Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny obchodzi w tym tygodniu 25-lecie swego istnienia. W programie uroczystości, zainaugurowanych ostatniej niedzieli znajdują się również zawody międzynarodowe.

Tydzień jubileuszowy, jak już zaznaczyliśmy, rozpoczął się urządzeniem Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski w trójboju pań pięcioboju panów oraz w chodzie na 50 km, przy równoczesnych próbach bicia rekordów okręgowych. Bilans zawodów można uważać na ogół za dodatni. Między innymi padły 3 rekordy Polski w klasie juniorów.

Następne zawody, organizowane również w ramach jubileuszu odbędą się we czwartek. Będą to zawody szkolne, urządzone z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego.

Punktem kulminacyjnym, który zbiega się z datą zakończenia Tygodnia są wielkie międzynarodowe zawody z udziałem reprezentacyjnej ekipy węgierskiej. Węgrzy zawiadomili, że ich start w sobotę i w niedzielę na stadionie Pogoni w Katowicach w dniach 3 i 4 września jest całkowicie pewny. Przyjadą m. in. rekordzista świata i mistrz olimpijski w rzucie młotem Nemeth, mistrzyni olimpijska w skoku w dal Gyarmati, która będzie oprócz tego startować w płotkach i wzwyż, dalej Zsolnay w dysku, Garay na 1500 m Szilagy na 5.000 m, Puskas trójskok, Homonay tyczka, dr. Bala sprinty i jeszcze kilku.

Równocześnie startuje nasza czołowa grupa lekkoatletów przebywająca na obozie kondycyjnym w Katowicach oraz najlepsze zawodniczki które przyjadą z Krakowa, gdzie są również zgrupowane na obozie przygotowawczym.

„Srebrne gody" Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego zakończy w dniu 4 września o godz. 12 uroczysta akademia, która odbędzie się w Domu Kultury Związków Zawodowych przy ulicy Francuskiej 12. (hak)

WYNIKI: 100 m: 1) Kiełkowicz 12.0; 2) Kaprian (Ogniwo-Cracovia) 12.2 3) Szostan (LZS) 13.3; 4) Stanowski 14.0. 1.500 m: 1 Szczepanik 4.56.2' 2) Zadrożny 4.59.0; 3) Kurdela 5.07.0. Wzwyż: 1) Segiet 160; 2) Mucha B. 154; w dal. 1) Kaprian (Ogn. Cracovia) 600; 2) Mucha B. 5.84; 3) Kiełkowicz 5.64; 4) Szostek (LZS) 5.27; tyczka: 1) Majcherczyk 336, kula: 1) Piekarski 10.27 2) Segiet 10.06; 3) Skajewski 9.85; dysk: 1) Stanowski 25.82.

BIELSKO. — Odbyły się tu zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników Krakowa, Jarosławia i Bielska. Rozegrano 5-bój męski, który przyniósł zwycięstwo zawodnikowi krakowskiemu Zawadzie, 2618 pkt. W poszczególnych konkurencjach uzyskał on następujące wyniki: skok w dal — 596 cm; oszczep — 33.04 cm. 200 m — 24.1; dysk — 31.74 m, 1.500 m — 5.28.3.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Saliński — Jarosław 2.591 pkt. (562 cm: 51.92 m, 25,6 sek; 34.02 m; 4.55.7); 3) Szewczyk — Bielsko 2.406 pkt (539 m: 40.02 m; 25,6 sek; 33.87 m; 4.51,3); 4) Paszek — Bielsko 2221 pkt.

CZELADŹ (Tel.) W Czeladzi odbyły się zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez Górnika. W zawodach wzięli udział dwaj zawodnicy Cracovii. 60 m — 1) Kaprian (C) 7.3; 2) Holik (C) 7.6, 100 m — 1) Kaprian (C) 12.2; 2) Holik (C) 12.6; 1.500 m — 1) Szczepanik (C) 4.59; 2) Serbiński (G) 5.0. Wzwyż 1) Segiet (G) 159; 2) Kaprian (C) 151. W dal — 1) Kaprian (C) 566; 2) Segiet (G) 566. Tyczka — 1) Majcherczyk (G) 336; 2) Holik 270).

Węgry wygrały trójmecz z ČSR i Włochami

BUDAPESZT (tel.). W Budapeszcie na stadionie Elöre odbył się dwudniowy trójmecz lekkoatletyczny Węgry — CSR — Włochy.

W pierwszym dniu zawodów ustanowiono nowy rekord Węgier w sztafecie [illegible] w czasie 40,7.

[illegible] wygrał bez trudu Zatopek [illegible] 14.32.2, Węgier Szilagi, [illegible] w czasie 15,07,0 ukończył bieg o [illegible] za Czechosłowakiem.

100 m. — 1) Perma (Włochy) 10,8 2) Goshani (Węgry) 10,8; 400 m. — 1) Siddi (Włochy) 47,4; 2) Solymosi (Węgry) 48,8; 1.500 m. — 1) Cevona (CSR) 3.55.6; 2) Garay (Węgry) 3.56.0; 110 m. ppł. — 1) Tomsar (CSR) 14,8; 2) Albanese (Włochy) 15,0; 4X100 m. — 1) Węgry 40,7 (nowy rekord Węgier); 2) Włochy 41,1; 3) CSR — 42,4. Wzwyż — 1) Albanese (Włochy) 1,89 m. 2) Kovacs (Węgry) 1,85 m. W dal — Fikejz (CSR) 7.17 m. 2) Matys (CSR) 7,16 m. Oszczep — Kiesewetter (CSR) 64,48 m. 2) Varszegi (Węgry) 62,82 m. Młot — 1) Nemeth (Węgry) 57,12 m. 2) Taddia (Włochy) [illegible]

Po pierwszym dniu w punktacji ogólnej prowadziły Węgry przed CSR i Włochami. Punktacja między poszczególnymi państwami: Węgry — CSR — 56:50, Węgry — Włochy 57:49, CSR — Włochy 52:48.

W drugim dniu zawodów padły następujące wyniki:

400 m ppł. — 1) Moravec (CSR) 53.3; 2) Mussoni (Wł.) 54.7; tyczka — 1) Zatvay (W.) 4.00; 2) Homoney (W.) 4.00 m. 200 m. — 1-2) ex aequo Siddi (Wł.) i Simek (CSR) 21.9; Dysk — 1) Consolini (Wł.) 51.60 m. 2) Tosi (Wł.) 50.76 m. 800 m. — 1) Frakossi (Wł.) 1.53.7; 2) Hires (W.) 1.53.4. Trójskok — 1) Sommari (Wł.) 14.26 m. 2) Bertacca (Wł.) 14.04 m. Kula — 1) Profeti (Wł.) 15.15 m. 2) Kalina (CSR) 14.91 m. 10.000 m. — Zatopek (CSR) 30.04.4. 2) Csordas (W.) 31.41.0. 4X400 m. — 1) Węgry 3.16.2; 2) CSR 3.17.8 (nowy rekord [illegible]

W punktacji ogólnej Węgry pokonały Włochy 104:97 i Czechosłowację 106:91, drugie miejsce zajęły Włochy.

ANGLIK PETER WELLS skoczył w Bristolu 199 wzwyż. Na tych samych zawodach Jamajczyk Laing uzyskał na 220 y 21.4.

MARATON brytyjski wygrał Holden — Anglia 2.21.00 godz. przed Richardsem — Anglia 2.24.04, Francuzem Jossetem 2.25.06 i Norwegiem Systatem 2.30.35 godz. Trasa miała podobno 42.100, ale czasy wydają się na ten dystans nieco za dobre.

MISTRZOSTWA ISLANDII. 100 m i 200 m H. Clausen 10.9 i 21.6. Na 200 m trzech zawodników zeszło poniżej 22 s. 400 m Larusson 49.7; 800 Jonsson 1.57.0; 110 m O. Clausen 15.0; 400 m m pł. Sigurdsson 56.7; tyczka Bryngeirsson 400; wzwyż Gudmudsson 188; w dal Bryngeirsson 696, oszczep Sigurdsson 62.23, kula Sigurdsson 14.72.

MISTRZOSTWA DANII 100 i 200 m Schibsbye 10.8 i 22.2; 400 m Johansson 49.6; 800 m G. Nielsen 1.53.8; 1.500 m Joergensen 3.56.6, 5.000 m 15.03.2; 10 km Jensen 31.36; w dal Cetti 677, wzwyż Hansen 185; tyczka Stjernild 400; trójskok P. Larsen 14.71; kula O. Larsen 13.92; dysk Plum 44.80; oszczep Hansen 61.46; młot Fredriksen 52.34.

BYDGOSZCZ (r). Odbyły się tu mistrzostwa LZS w lekkoatletyce. Startowało 181 zawodników. Zespołowo zwycięstwo odniósł pow. chojnicki [illegible]

KOBIETY: — 60 m. — Plechawska (Chojnice) 8.9; 200 m — Gryczka (Szubin) 30.4; skok w dal — Donarska (Wąbrzeźno) 4.15; skok wzwyż — Heinrich (Bydg.) — 1.10, kula — Kłos (Chełmno) 9.53; dysk — Kłos (Chełmno) 25.00; oszczep — Ficówna (Wąbrzeźno) 22.46; 4X100 — Toruń 62.0.

MĘŻCZYŹNI — 100 m — Cieślak (Chojnice) 12.1; 400 m — Świątek (Chojnice) 56.6. 800 m — Cieślicki (Chełmno) 2.09; 3000 m — Lewandowski (Wyrzysk) 9.50,2; 4X100 — Chełmno 47.8. skok wzwyż — Pietrzak (Aleksandrów Kuj.) 1.61; skok w dal — Cieślak (Chojnice) 6.02; kula — Kosinder (Chełmno 11.73; dysk — Ewalt (Chojnice) 33.66, oszczep — Glemp (Inowrocław) 41.53.

NAKŁO ŚL. — Zespół lekkoatletyczny Górnika z Czeladzi gościł w Nakle, gdzie rozegrał propagandowe zawody z udziałem zawodników tamtejszego LZS.

•

MOSKWA. — Juniorzy radzieccy pobili trzy dalsze rekordy ZSRR w lekkoatletyce: 16-letnia Pisarewa (Leningrad) pobiła własny rekord w skoku wzwyż wynikiem 1.55 m., 16-letnia Hrykina ustaliła nowy rekord w skoku w dal — 5.60 m.

W sztafecie szwedzkiej zespół szkolny z Leningradu uzyskał czas 2.23.6, który jest nowym rekordem juniorów ZSRR.

SZTOKHOLM. — W Goeteborgu odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników: Danii, Finlandii, Francji, Norwegii, USA i Szwecji. Vernier ustanowił na nich nowy rekord Francji czasem 14.20.0.

100 m — 1) Stanfield (USA) 10.6; 2) Dixon (USA) 10.7; 3) Johanson (Szwecja) 10.8.

400 m ppł. — 1) Ait (USA) 52.1; 2) Johansen (Dania) 53.1;

800 m — 1) Lindgard (Szwecja) 1.51.0; 2)) Clare (Francja) 1.51.0;

1.000 m — 1 Aaborg (Szwecja) 1.09.9; 2) Dreutzler (USA) 2.24.4;

5.000 m — 1) Menkelae (Finlandia) 14.20.0, 2) Vernier (Francja) 14.20.4 (nowy rekord Francji);

Tyczka — 1) Richards (USA) 4.25; 2) Kaas (Norwegia) 4.00;

Dysk — 1) Gordien (USA) 56.40; 2) Bergh (Szwecja) 45.12;

Kula — 1) Gordien (USA) 15.36; 2) Hernerfors (Szwecja) 14.69.

HOLENDER SLIJKHUIS startował w Sztokholmie na 3.000 m zwyciężając elitę Skandynawów w 8.11.8 przed Finem Maekelą, który miał 8.16.8. Gordien rzucił na tych zawodach dyskiem 56.10; Richards skoczył o tyczce 420. Whitfield miał na 800 m 1.49.8 a Szwed Lingerd 1.50.8.

AMERYKANIN AULT uzyskał na 400 m przez płotki najlepszy tegoroczny wynik na świecie 51.4. 1.500 m wygrał Szwed Bequist w 3.50.4.

Przed niedzielą ligową

I Liga

Zaledwie zakończyła się niedziela ligowa, obfitująca w liczne niespodzianki, a w terminarzu uwidocznione są spotkania, które właśnie po ub. niedzieli, zapowiadają się w dalszym ciągu atrakcyjnie. Na pierwszy plan wybija się tym razem mecz w Chorzowie, gdzie pretendent do tytułu mistrzowskiego i „odwieczny" lokalny rywal obecnego leadera Gwardii, Cracovia będzie broniła swej pozycji. Walka będzie niewątpliwie zacięta. Szanse są równe, zwłaszcza po wyniku remisowym chorzowian w Łodzi.

Leader ligi, Gwardia Wisła walczyć będzie z Polonią B. na własnym boisku, ale łatwego zadania miał nie będzie. Brak Gracza daje się poważnie odczuć w ataku krakowian. Lekki spadek formy, zaobserwowany ostatnio u Wisły nie nastraja optymistycznie jej zwolenników. A tymczasem niedzielny przeciwnik krakowian, stołeczna Polonia jest zespołem ambitnym i bojowym, który łatwo nie ustępuje, a który, zwłaszcza w Krakowie i to w spotkaniach z Wisłą może mówić o szczęściu.

Jeszcze jeden mecz będzie ośrodkiem zainteresowania. Będzie on miał miejsce w Bytomiu, gdzie z jednej strony walczył będzie zespół o utrzymanie się w lidze a z drugiej drużyna Kolejarza ubiegająca się o mistrzostwo. Kroniki wykazują, że z tego rodzaju walk najczęściej zwycięsko wychodzą walczący o „prawo do życia".

Jak więc widzimy, niedziela może dostarczyć wielkiej niespodzianki, jaką może być zmiana na stanowisku leadera. Żądni sensacji kibice mogą jednak doznać rozczarowania o ile gospodarze boisk twardo bronić będą swego stanu posiadania. Wówczas Gwardia Wisła powiększy ponownie różnicę punktów, dzielących ją od rywali.

Niedzielne spotkania: (w nawiasie wyniki pierwszej rundy):

Gwardia Wisła — Polonia W. (1:0)
AKS — Cracovia (1:3)
Polonia B. — Kolejarz Pozn. (3:3)
Legia — Ruch (2:3)
Lechia Gd. — Górnik Szomb. (0:3)
Warta — ŁKS (0:3)

II Liga

W drugiej lidze, w grupie południowej toczy się obecnie walka o pierwsze miejsce pomiędzy Tarnovią, a Górnikiem z Radlina. Do chwili bezpośredniego pojedynku obu zespołów trudno określić która drużyna posiada w chwili obecnej lepszą formę.

W niedzielę odbędą się następujące mecze:

POŁUDNIE

Tarnovia — Stal Katowice (2:1)
Górnik Radlin—Gwardia Kielce (0:1)
Naprzód Lip. — Polonia Świdn. (0:0)
Polonia Przemyśl — Chełmek (1:1)
Pafawag — Skra Częstochowa (1:2)

PÓŁNOC

PTC Pabianice — Garbarnia (0:4)
Pomorzanin — Radomiak (:5)
Lublinianka — Ognisko (5:2)
Bzura — Ostrovia (1:2)
Widzew — Gwardia Szczecin (1:0)

Sport polski w ČSR

Ub. niedziela przyniosła polskim drużynom za Olzą szereg sukcesów. Z wyjątkiem Siły Trzyniec, która zostawiła obydwa punkty Sile z Karwiny, wszystkie polskie kluby odniosły zwycięstwa.

POLONIA KARWINA — ŻELEZARNY TRZYNIEC 4:2 (0:2). Polonia zagrała koncertowo, nie zrażając się tym, że z nieoczekiwanych wypadów zdobył Trzyniec dwie prowadzące bramki. Przedmecz rezerw 6:2 (5:1) dla Polonii.

Dalsze wyniki w II klasie: Meteor Orłowa — Darków 6:0, Frysztat — Orłowa 5:2, Jabłunków — Mistek 3:2, Skrzeczoń — Czeski Cieszyn 6:1, Poruba — Łazy 2:0.

Polonia Karwina	14	24	[illegible]
Meteor Orłowa	14	22	[illegible]
Frysztat	14	21	[illegible]
Orłowa	14	17	[illegible]

W klasie II cieszyńskiej niespodzianką była porażka czołowego klubu na własnym boisku:

SIŁA TRZYNIEC — SIŁA KARWINA [illegible] bramkami Wawrzyczka, Krajczego i Kruciny, a gospodarze dopiero na 5 minut przed końcem meczu obniżyli wynik, mimo iż byli drużyną technicznie lepszą. Juniorzy Siły Karwina zremisowali z juniorami Pudlowa 3:3.

LECHIA SUCHA GÓRNA — ŻELEZNICZARZE KARWINA 2:2 (1:1). Szczyrba i Macura zdobywali kolejno prowadzenie dla Lechii, lecz Karwina wyrównała. Przedmecz rezerw 4:0 dla gości. Juniorzy Lechii pokonali juniorów Sokola Orłowa 4:2 (3:2).

Wyniki w klasie III cieszyńskiej: Raj — Stonawa 2:0, Louky — H. Sucha 3:3, Bystrzyca — Petrowice 1:2, Doubrawa — Wędrynia 4:2.

Siła Trzyniec	14	23	56:13
Petrowice	14	19	32:20
Siła Karwina	14	17	38:32
Lechia Sucha G.	14	12	25:26

RUCH BOGUMIN — [illegible] 2:1 (1:0). Ruch zwyciężył zasłużenie i wysunął się na trzecie miejsce w tabeli III klasy bogumińskiej.

MARKLOWICE — GROŃ BYSTRZYCA 1:3 (0:1). Groń narzucił szybkie tempo gry i wygrał zasłużenie. Juniorzy Gronia zremisowali z juniorami Czechii Jabłunków 1:1.

HNOJNIK — NAPRZÓD ŁĄKI 0:2 (0:0). Obie bramki zdobył Gawlas. Juniorzy Naprzodu przegrali z juniorami Sokola Łąki 3:4 (1:1).

Mecze towarzyskie polskich IV-klasowych klubów: Beskid Jabłonków — Skalka Mosty 6:1 (3:1). Zryw Czeski Cieszyn — Żupna Łhota 6:2 (4:1):

Sytuacja w tabeli IV klasy:

Groń Bystrzyca	10	[illegible]	[illegible]
Vikt. Bogumin	11	[illegible]	[illegible]
Beskid Jabłonków	10	[illegible]	[illegible]
Naprzód Łąki	[illegible]	6	[illegible]

Piłkarskie mistrzostwa Śląska

98 drużyn na starcie

W nadchodzącą niedzielę 98 zespołów piłkarskich Śląska, nie licząc drużyn młodocianych ruszy do boju o punkty. Liczba ta jest rekordowa. Podobnie wysoką nie może się poszczycić żaden okręg w Polsce. Nie ujęte są w niej podokręgi rybnicki i bielski, które posiadają własne klasy A, B i C., liczące razem kilkaset zespołów.

Po zniesieniu śląskiej klasy wydzielonej, tegoroczne rozgrywki zwłaszcza w klasie A zapowiadają się interesująco, albowiem aż 64 drużyn (8 grup po 8 zespołów) z równymi szansami staje do walki o tytuł mistrza Śląska, by następnie reprezentować okręg w walkach o wejście do II Ligi. Niemniej ciekawie zapowiadają się walki w klasach niższych, gdzie wobec reorganizacji mistrzostw [illegible] wość awansu do wyższej klasy.

W pierwszą niedzielę walczą:

KLASA A

GRUPA I: Kolejarz Katowice — Górnik Katowice; Górnik Lagota — Kolejarz Piotrowice; Ruch Ib Chorzów — Orzeł Wełnowiec; Górnik Załęże Dąb — Górnik Kostuchna.

GRUPA II: Górnik Janów — Gwardia Katowice; Budowlani Mysłowice — Stal Szopienice: Chemik Mała Dąbrówka — Górnik Mysłowice, Wisła Brzezinka — Stal (Śląsk) Świętochłowice.

GRUPA III: Stal Nowy Bytom — Górnik Chropaczów; Górnik Makoszowy — Górnik Orzegów; Górnik Ruda — Górnik Wirek; Stal Łagiewniki — Górnik Chorzów.

GRUPA IV: Górnik Piekary — Stal Siemianowice: Orzeł Nakło — Stal Tarnowskie Góry; Górnik Michałkowice — Górnik Radzionków; Azoty Chorzów — Piast Pawłów.

KLASA B

GRUPA I: Podlesianka — Spójnia Tychy; Papiernia Czułów — Związkowiec Katowice; Ogniwo Łaziska — Stal Mikołów; Chemik Wyry — Górnik Łaziska. GRUPA II: Chemik Bierun — LZS Chełm; LZS Krasowy — Unia Kosztowy; Stal Ib Katowice — Górnik Wesoła Larysz, LZS Imielin — Piast Lędziny. GRUPA III: Urania Kochłowice — Pogoń Chorzów; AKS Ib — Śląsk Kończyce, Górnik Bielszowice — Czarny Las. GRUPA IV: Orzeł Brzeziny — Chemik Strzybnica; Odra Miasteczko — Orkan Wielka Dąbrówka oraz Zgoda Repty — KS Świerklaniec.

KLASA C

GRUPA I: Ochojec — Górnik III Giszowiec; Gwardia Siemianowice — Górnik III Siemianowice; Górnik III Ligota — Związkowiec II Katowice; Ogniwo Chorzów — Górnik III Katowice. GRUPA II: TUR Orzesze — LZS Bujaków; Stal II Mikołów — Ogniwo II Łaziska Górne; LZS Gardawice — Stal Panewniki; Kolejarz Jaśkowice — LZS Mokre. GRUPA III: Związkowiec Szopienice — OM TUR Brzęczkowice; Nadwiślanka — Związkowiec Bonki; Gwardia Dziećkowice — Górnik IV Janów. GRUPA IV: Naprzód Ib Lipiny — Kościuszko Chorzów; Brynica Przełajka — Górnik Ib Bielszowice, Górnik Świętochłowice — Gwiazda Halemba. GRUPA V: Unia Kalety — Tarnowiczanka; Kolejarz Tarnowskie Góry — LZS Lasowice; Chemik II Strzybnica — Przyszłość Chechło; Górnik IV Piekary Bobrek — Górnik III Kamień Piekary.

O wejście do II Ligi

Na froncie walk o wejście do drugiej ligi sosnowiecka Stal broniła będzie zdobytej w ub. niedzielę pozycji leadera. Przeciwnikiem jej będzie zespół Kolejarza z Olsztyna. Mecz odbędzie się w Sosnowcu. W drugim meczu w Częstochowie zespół Włókniarza rozegra mecz z gdyńskim Kolejarzem.

Lubań — Kłodzko 4:3 (3:2)

LUBAŃ. W meczu o puchar miast Dolnego Śląska reprezentacja podokręgu Lubania pokonała Kłodzko 4:3 (3.2). Lubań, po zwycięstwie nad Wałbrzychem i Kłodzkiem, posiada szanse zdobycia pucharu.

U zwycięzców wyróżnili się: Chmura, Koba i bracia Malewscy i bramkarz Kitek, u pokonanych — Rudner i bramkarz Wiśnia. Sędziował ob. Kolesiu. Widzów 1.500 (PE)

Juniorzy Moraw *na występach* w Polsce

WASZAWA. We wrześniu br. przyjeżdża do Polski reprezentacja piłkarska juniorów Moraw. Goście rozegrają w Polsce trzy spotkania z juniorami polskimi: 11 września — w Krakowie, 13 września — w Łodzi i 16 września — w Warszawie.

Ponadto PZPN zaprosił na trzy występy do Polski reprezentację juniorów Debreczyna. Juniorzy węgierscy rozegraliby trzy spotkania

Po meczu międzypaństwowym Polska — Bułgaria, projektowane są dalsze dwa spotkania piłkarzy bułgarskich, pod firmą reprezentacji Sofii: 4 października — w Krakowie i 6 października — na Śląsku.

Skład Śląska *na mecz* z Poznaniem

KATOWICE. Na międzyokręgowe spotkanie o puchar Kałuży Poznań — Śląsk, które odbędzie się 11 września w Poznaniu kapitan Śl. OZPN, Derda, wyznaczył następujący skład: *Janik (rez. Wyrobek), Durniak, Jandudo, Doda, Wieczorek, Suszczyk, Alszer, Cieślik, Spodzieja, Muskała i Dybała. Na rezerwowych wyznaczono: Gocnera, Sołtysika oraz Kisiela.*

RZESZÓW. W Rzeszowie gościła druga drużyna krakowskiej Gwardii - Wisły, która pokonała Gwardię Rzeszów 6:0 (3:0) oraz Resovię 3:0 (1:0).

Kielecka klasa A

W ub. niedzielę na boiskach kieleczczyzny odbyły się spotkania z cyklu rozgrywek o mistrz. A klasy Kiel. OZPN.

TĘCZA SPÓJNIA — SPÓJNIA (Sandomierz) 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Tęczy — Klimek, dla gospodarzy — Czechowicz z karnego. Spójnia (Sandomierz) nie wykorzystała rzutu karnego. Sędzia p. Wiśniewski — słaby. Widzów 1.600.

KOLEJARZ RUCH — STAL GRANAT 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: Kaprelski dla Granatu; Kozubek dla kolejarzy. Widzów ok. 1.000.

OGNIWO ZEORK — STAL STARACHOWICE 2:2 (1:2). Bramki dla Stali zdobyli: Kozak i Brzozowski, dla Zeorku Markowski 2. Widzów 2 tys.

ZWIĄZKOWIEC ŁUBNA — GWARDIA (JĘDRZEJÓW) 4:0 (2:0).

TABELA

Łubna Związkowiec	1	2	4:0
Spójnia Tęcza	1	1	1:1
Stal Granat	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Sandomierz	1	[illegible]	[illegible]
Kolejarz — Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Starachowice	1	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Zeork	1	[illegible]	[illegible]
Stal Ludwików	0	[illegible]	[illegible]
Gwardia Jędrzejów	1	0	[illegible]

Ze Szczecina

• W Słupsku odbyło się spotkanie bokserskie, w którym Gwardia Gdańsk pokonała Gwardię Słupsk 12:4. W ramach tego meczu Możdżyński (Słupsk) pokonał w wadze piórkowej zdecydowanie Gołyńskiego, a Antkiewicz (Gdańsk) wygrał na punkty z ambitnym Czarneckim. Antkiewicz otrzymał 2 napomnienia za nieczystą walkę.

• Gwardia szczecińska w rozgrywkach mistrzowskich występuje bez szczęścia. Mimo wybitnej poprawy formy zespołu, szanse utrzymania się są znikome. Od Gwardii oczekujemy jednak w końcowych spotkaniach decydującego zrywu, który by zapewnił jedynemu reprezentantowi Szczecina miejsce w II Lidze.

• Cztery drużyny biorą udział w eliminacji o wejście do A-klasy Pomorza Zachodniego: Gwardia Łobez, Ognisko Słupsk, Spójnia Szczecin i Orzeł Wałcz.

• Zorganizowany w Szczecinie turniej siatki męskiej o mistrzostwo ZS Gwardia zakończył się zwycięstwem Gwardii z Wałcza.

• Staraniem WUKF zorganizowana została wystawa obrazująca rozwój i dorobek sportowy klubów i zrzeszeń na terenie woj. szczecińskiego.

• Piłkarze i pięściarze Ogniwa Wrocław od kilku tygodni przebywają na wczasach na terenie szczecińskiego okręgu. Przy tej okazji doszło do kilku towarzyskich spotkań. Piłkarze zwyciężyli miejscowe Ogniwo 2:1, pięściarze zaś po remisie z Błękitnymi Stargard 8:8, ulegli bokserom Ogniwa [illegible]

• We wrześniu gościć będą w Szczecinie reprezentacje piłkarskie Krakowa i Poznania. Pierwszy mecz odbędzie się 8, drugi 11 września.

• W towarzyskim meczu piłkarskim Gwardia ze Słupska niespodziewanie wygrała z miejscowym Darżborem 6:1.

SZCZECIN. W Szczecinie odbyły się mistrzostwa okręgu w dziesięcioboju. Zwyciężył Pachol (AZS), osiągając [illegible] pkt. i kwalifikując się do mistrzostw Polski; 2) Sulwiński (Budowlani) 4.547 pkt.

Pachol ustanowił nowy rekord okręgu w rzucie dyskiem wynikiem 37,21 m.

Po 9 etapach „Tour de Pologne"

Aktualna lista zawodników i ich numeracja

Z Zakopanego wystartują:

ANGLIA
1. Jones Norman
2. Reine John
3. Clark Geoffrey
4. Clarke
5. Saunders Tom
8. Bloomfield Harald

CZECHOSŁOWACJA
12. Puklicky Lubomir
15. Sramek Zdenek
17. Veverka Antonin

DANIA
22. Jensen Knud
25. Olsen Kai Allan

FINLANDIA
33. Punkkinen Sulo
34. Luukas Klaus Voldemar
35. Niininen Toivo Gunnar
36. Salminen Eino
37. [illegible] Lennart Elis

FRANCJA
41. Biegert Charles
43. David Antoine
44. Alix Jaques
46. Maestri Fernand
47. Lemay Marcel

RUMUNIA
51. Niculescu Marin
52. Norhadian Ervant
53. Sandru Constantin
54. Dumitrescu George
55. Nadin Victor
56. Negoescu George
57. Chicomban Niculae
58. Chiohodaru Constantin

SZWAJCARIA
62. Gehri Herman
65. Castellano

WŁOCHY
71. Arata Natalino
73. Zuchelli Rino
74. Locatelli Francesco
76. Spalazzi Ulisse

POLONIA FRANCUSKA
84. Sowa Józef
[illegible]
87. Wittek

POLSKA
91. Napierała Bolesław
92. Wójcik Wacław
93. Kapiak Józef
94. Nowoczek Robert
95. Salyga Teofil
96. Rzeźnicki Marian
97. Wrzesiński Wacław

KONKURENCJA KLUBOWA
101. Tuora Tadeusz
102. Siemiński Roman
103. Mich Stefan
104. Olszewski Tadeusz
105. Bukowski Roman
106. Piegat Stefan
110. Targoński Eugeniusz
111. Cuch Ireneusz
112. Motyka Władysław
114. Paprocki Walerian
117. Łazarczyk
118. Pełczyński Henryk
119. Królikowski Wojciech
121. Broszczak Kazimierz

VIII »TOUR DE POLOGNE«

Etap z Poznania do Wrocławia

Niespodzianka Clarka

Wrocław, 29. 8. 1949.

Po sześciu etapach, z Warszawy przez Łódź, Olsztyn, Gdynię, Bydgoszcz i Poznań, różnica między leaderem wyścigu Rumunem Niculescu a ostatnim zawodnikiem, sklasyfikowanym w Poznaniu, wynosiła 7 godzin, a więc znacznie większą, niż czas osiągnięty przez zwycięzców dotychczasowych etapów.

W klasyfikacji drużynowej po 6 etapach, różnica między Rumunią a Polską wynosiła zaledwie 12 m. 13 sek., a Wójcik będąc, jak dotychczas najlepszym z naszych zawodników, stracił 12 m. 50 sek., a więc prawie tyle, co cała nasza drużyna. Gdyby nie kolano Wyglendy i gdyby nie bukiet kwiatów w kole Wrzesińskiego i gdyby zamiast jednego Napierały było 2 takich opiekunów jak on, to niewątpliwie Polska znalazłaby się na znacznie lepszym miejscu. Ale kto wie, czy wówczas wyścig byłby ciekawy, gdyby z etapu na etap zwyciężali sami Polacy i gdyby z góry było wiadomym, że na stadion Wojska Polskiego wjedzie nie jeden a kilku naszych Polaków, dystansując swoich przeciwników z państw zagranicznych.

Mimo wszystko czekamy, jak długo jeszcze będzie jechał w żółtej koszulce fenomenalny Rumun Niculescu. Przejechał on przecież dotychczas już przeszło pół Polski jako leader wyścigu. Mimo depeszy z rozkazem od żony Wrzesińskiego, Niculescu jest w dalszym ciągu leaderem. Włoch Locatelli czyha na okazję, by zdystansować Rumuna.

W Poznaniu różnica wynosiła 2 minuty.



W czasie jednodniowej przerwy na Wybrzeżu, kilka godzin spędzili kolarze na statku „Barbara" i przejażdżce po morzu. Z lewej widzimy zadumanego Napierałę, oraz tańczących: Szwajcara Giordano (z kierownictwa drużyny) i Włocha Locatelli Fot. Małek — API

Z Poznania wystartowało 67 zawodników. Chiohodaru (nr 58) odmówił zastosowania zastrzyku surowicy przeciwtężcowej. Rzekomo surowica ta po 2 dniach powoduje kompletne wyczerpanie organizmu. Zawodnik ten jedzie więc w dalszym ciągu na własną odpowiedzialność.

Tym razem pogoda sprzyjała kolarzom. Jest stosunkowo chłodno a po deszczu który spadł w nocy, szosa stała się doskonała, a co ważniejsze nie było tumanów kurzu.

Pod przydrożną, starą topolą pompuje gumę Sałyga. Biedny ten kolarz ma rzeczywiście pecha. Pompuje również gumę outsider — Budkiewicz.

Pierwszy lotny finisz w Kościanie wygrywa Francuz Alix, przed Kapiakiem i Rzeźnickim, a Włoch Spalazzi (78) ma defekt. Co gorsza, że zostawiają go samotnie jego właśni koledzy. Odstają od czołówki kolarze Finlandii. Zawodnicy zaczynają rozciągać się. Przed Śmiglem ucieka Rzeźnicki a za nim jadą: Francuz Riegert i Czechosłowak Vaverka. Do trzeciej grupy dochodzi Sałyga który jedzie już teraz razem z Kapiakiem, Wójcikiem, Napierałą, Wyglendą i kolarzami zagranicznymi. W międzyczasie do czołówki dochodzi druga grupa złożona z zawodników o numerach 3. 44, 67 56. Teraz czołówka składa się z 7 kolarzy.

Lotny finisz w Lesznie wygrywa Wittek z Polonii francuskiej. Kolarz ten nareszcie zasłużył na oklaski. Los tak chciał, że tym razem Rzeźnickiemu przypadło walczyć z koalicją zawodników zagranicznych tak jak w poprzednim etapie walczył Wójcik. Pęka guma Vaverce, kaleczy on przy tym prawe ramię i o mało nie wpada pod samochód. Ale jedzie dalej starając się odrobić stracone sekundy.

Czołówka zmniejsza się jeszcze o 1 kolarza. Pęka guma Francuzowi Alixowi a po chwili, ku naszej rozpaczy i przerażeniu pozostaje w tyle Rzeźnicki. W czołówce nie mamy ani jednego zawodnika z naszej drużyny narodowej.

Na punkcie odżywczym w Rawiczu i na finale lotnym pierwszym jest Wittek, a w grupie czołowej jadą: Negoescu, Clark i Riegert. W drugiej grupie, 5 minut za nimi jedzie 19 zawodników, a między innymi Wrzesiński i Wójcik. Jeszcze dalej — Napierała, Siemiński i Vaverka.

Na ulicach miasta walka rozgrywa się między Anglikiem Clarkiem i Francuzem Riegertem. Tym razem po raz pierwszy w historii sportu kolarskiego w Polsce zwycięża na etapie Anglik Clark. Na ulicach Wrocławia zebrało się jeszcze więcej publiczności, niż w Łodzi i Poznaniu. Na stadionie śledzi przebieg walki na ostatnich metrach około 30.000 widzów..

J. Niecieckі

Szczegółowe wyniki VII etapu

Indywidualnie

1) Clark — Anglia 5.0[illegible]
2) Riegert — Francja 5.0[illegible]
3) Witek I — Polonia Fr. [illegible]
4) Negoescu — Rumunia 5.0[illegible]
5) Spalazzi — Włochy 5.1[illegible]
6) Olsen — Dania 5.1[illegible]
7) Niculescu — Rumunia 5.13.32
8) Zucchelli — Włochy 5.13.35
9) Lemay — Francja 5.13.36

10) Norhadian — Rumunia 5.13.37; 11) Wrzesiński — Polska 5.13.38; 12) Napierała — Polska 5.13.39; 13) Hansen — Dania 5.13.40; 14) Nowoczek — Polska 5.13.41; 15) Clarke — Anglia 5.13.45 16) Locatelli — Włochy 5.13.46; 17) Wójcik — Polska 5.13.47; 18) Alix — Francja 5.13.48; 19) Saunders — Anglia 5.13.48.

20) Jenesen — Dania 5.13.50; 21) Siemiński — Ogniwo Warszawa 5.13.51; 22) Puklicky — CSR 5.14.11; 23) Maestri — Francja 5.18.16; 24) Gehri — Szwajcaria 5.19.19; 25) Sandru — Rumunia 5.19.21; 26) Chicomban — Rumunia 5.24.15; 27) Wyglenda — Polska 5.24.16; 28) Kaplak—Polska 5.24.18; 29) Piegat — Ogniwo Warszawa 5.24.18 30) Sramek — CSR 5.24.19; 31) Sałyga — Polska 5.24.20; 32) Motyka — Gwardia Kraków 5.24.21; 33) Olszewski — Ogniwo Warszawa 5.24.22, 34) [illegible] — Francja 5.24.24; 35) Bloomfield — Anglia 5.24.25; 36) Sowa J. — Polonia Fr. 5.24.35; 37) Veverka — CSR [illegible]; 38) Arata — Włochy [illegible] Cuch — Gwardia Warszawa [illegible].

[illegible] Paprocki — Ruch Chorzów 5.31.27 [illegible] [illegible]cki — Polska 5.31.28; 42) Królikowski — ZZK Warszawa 5.31.31; [illegible] [illegible]dora — Rumunia 5.31.35; [illegible] [illegible]nen — Finlandia 5.34.23; 45) [illegible]u — Rumunia 5.34.24; 46) [illegible] — Finlandia [illegible]; [illegible] — Dania [illegible]; 48) Łazarczyk — [illegible] [illegible] — Finlandia [illegible]

[illegible] Fr. 5.35.58, [illegible] 52) Luukas [illegible] — Anglia [illegible] — Finlandia 5.42.12; [illegible] — Anglia [illegible] 56) Targoński — Gwardia Warszawa [illegible] — [illegible] 5.54.18; [illegible] — CSR [illegible]; 59) Ca[illegible] — [illegible]

[illegible] Warszawa [illegible] — Anglia 6.19.52; [illegible] — [illegible] Gniezno [illegible]

Drużynowo

1) Francja [illegible]
2) Anglia [illegible]
3) Rumunia [illegible]
4) Włochy [illegible]
5) Polska 15.40.58, 6) Dania [illegible] 7) CSR 16.03.21; 8) Polonia Franc. 16.09.07; 9) Finlandia 16.43.16.

Klasyfikacja za 7 etapów

Indywidualnie

1) Niculescu — Rumunia [illegible]
2) Locatelli — Włochy [illegible]
3) Spalazzi — Włochy 37.13.40
4) Sandru — Rumunia 37.18.53
5) Wójcik — Polska 37.21.49; 6) Clark — Anglia 37.24.34; 7) Olsen — Dania 37.25.07; 8) Wrzesiński — Polska 37.28.39 9) Witek I — Polonia Fr. 37.33.31; 10) Lemay — Francja 37.35.12.

11) Nowoczek — Polska 37.35.43; 12) Riegert — Francja 37.35.46; 13) Alix — Francja 37.38.08; 14) Zucchelli — Włochy 37.40.30; 15) Negoescu — Rumunia [illegible], 16) Clarke — Anglia 37.55.39 17) Norhadian — Rumunia 37.59.54; [illegible] Saunders — Anglia [illegible] Chicomban — Rumunia 38.06.55; 20) Napierała — Polska 38.11.43.

21) Salminen — Finlandia 38.14.21; 22) Vaverka — CSR 38.15.53; 23) Siemiński Ogn. W-wa 38.27.34; 24) Wyglenda — Polska 38.36.14; 25) Rzeźnicki — Polska 38.37.52; 26) Puklicky — CSR 38.40.50; 27) Sramek — CSR 38.43.01; 28) Arata — Włochy 38.46.31; 29) Dumitrescu — Rumunia 38.50.56; 30) Motyka — Gw. Kraków 38.57.45.

Kaplak był 31. Sałyga 33; Olszewski 42; Targoński 47; Cuch 50; Łazarczyk [illegible] Królikowski 55; Paprocki 56; Mich 57; Tuora 58; Bukowski 59; Piegat 60. Broszczak [illegible] Pelczyński 63.

Drużynowo

1) Rumunia 111.48.53
2) Włochy 111.57.14
3) Polska 112.04.14
4) Anglia 112.22.31.
5) Francja 112.30.52; 6) Dania 113.49.13 7) CSR 115.04.17; 8) Finlandia 116.27.55; 9) Polonia Franc. 117.55.27

Klubowo

[illegible]

Chód na 50 km o mistrzostwo Polski



Na Śląsku odbył się chód na 50 km o mistrzostwo Polski ze startem w Katowicach. Zwyciężył w nim niespodziewanie Kaczmarek ze Związkowca Oleśno. U góry fragment z trasy: nr 14 to zwycięzca Kaczmarek, 15 wicemistrz Filipek ze Związkowca Katowice, 17 zdobywca czwartego miejsca Piotrowski z Kolejarza poznańskiego i 13 zdobywca piątego miejsca Gmyrek z AKS Chorzów. Fot. Dziurzyński



Filipek i Głuszcz (21) z Warszawy, posilają się po przebyciu 25 km





W miejscowościach, gdzie kończą się etapy odbywają się popisy kolarzy czechosłowackich i mecze piłki rowerowej. Na zdjęciu z lewej widzimy mistrzynię CSR Kasamanovą w akrobacji rowerowej, a z prawej odpoczywających po trudach etapu z Bydgoszczy do Poznania Duńczyków Olsena i Ammentorpa. Fot. Kos.

Miliony na szosach Śląska

Dwugłos o sukcesie A. Sowy

Dzień ten we Wrocławiu nie zapowiadał się zbyt sensacyjnie, ani nawet ciekawie. Niebo od samego rana zaciągnęło się chmurami i znawcy pogody przepowiadali, że będzie t. zw. pompa. Dlatego też kolarze odciągali się dosyć ze zbiórką na start. Do kieszeni koszulek (swoją drogą, mało kto sobie zdaje sprawę, ile takie kieszenie potrafią pomieścić najrozmaitszych rzeczy) pakowano wszelakie nieprzemakalne utensylia w postaci przezroczystych pelerynek, zaś wszyscy potłuczeni i kontuzjowani w poprzednich etapach sprawdzali jeszcze raz swoje bandaże na rękach i nogach, aby przypadkiem zanadto nie zmokły. Obandażowanych tych było sporo, tak że zbiórka kolarzy na starcie honorowym na rynku wrocławskim wyglądała potrosze na zbiórkę inwalidów. Zresztą już tylko sześćdziesięciu czterech zgłosiło się do tego etapu, a z ogólnego nastroju dało się wyczuwać, iż raid Wrocław — Katowice nie będzie się odbywał w tempie zbyt wyścigowym.

No ale „znawcy przedmiotu" i „uczeni w piśmie", którzy wysnuwali takie wnioski zlekka się pomylili. Okazało się bowiem, iż tenże etap, który tak nieciekawie się zapowiadał, był jednym z najciekawszych a może nawet i najbardziej sensacyjnych z całego „Tour de Pologne". Sprawił zaś to skromny zupełnie kolarz, dotychczas prawie że nieznany specom „tourowym", a tym bardziej szerszej publiczności, Polak z Francji — Aleksander Sowa.

Bo ni z tego ni z owego przed Oławą Sowa wyrwał się naprzód i już na finiszu lotnym w tejże Oławie(25 km od Wrocławia) osiągnął przewagę przeszło minuty nad resztą zawodników.

Oczywiście, że to jeszcze nie wprawiło nikogo w zdumienie. Padło nawet gdzieś z któregoś auta powiedzonko: „Ot, wyrwał się jak Filip z konopi... Przecież go i tak zaraz dogonią, no i przegonią... Przy takiej konkurencji międzynarodowej i narodowej!"

Okazało się jednak, że Sowa wcale się nie wyrwał jak Filip z konopi, tylko poprostu dokonał sensacyjnego wyczynu dobrze obmyślonego i doskonale przeprowadzonego. Opanowany prawdziwą sportową wolą oraz ufny w siłę swego organizmu nie poprzestał na zwyczajnym „lotno-finiszowym" oderwaniu się od czołówki lecz zaczął stale i systematycznie zwiększać tempo, tak że już w Brzegu osiągnął nad wszystkimi swymi przeciwnikami przewagę pięciu minut.

Rzecz prosta, że nie chciano mu tego puścić płazem. Za Oławą zaczęto go gonić, ale tylko dwom, to znaczy Szwajcarowi Gehri'emu oraz Francuzowi Alixowi (bądź co bądź, konkurentom bardzo groźnym) udało się, wprawdzie nie dogonić Polaka, ale zawsze wysforować się poważnie naprzód przed główną grupę, a tym samym nieco zagrozić tyłom uciekającego Sowy. No, ale już po krótkim czasie okazało się, że Sowa dziś ma jakiś specjalny dzień. Alix niedługo po Brzegu musiał zrezygnować z pościgu, zaś Gehri chociaż się utrzymał w szeregach pogoni (słowo „szeregi" jest naturalnie tutaj zwykłą opisową przesadą), to jednak wcale nie w tym stopniu, w jakim by pragnął. Bo Sowa oddalał się wciąż i wciąż, a gdyśmy za Opolem zmierzyli czas, dzielący go od Gehri'ego, to czas ten już wynosił prawie 8 minut. Zresztą Gehri już wtedy zaczął nieco „puchnąć" i dopytywać się wśród publiczności, stojącej na trasie, czy jeszcze daleko do Katowic. A jak wiadomo, zły to jest znak, gdy kolarz się pyta, czy jeszcze daleko...

Zostawiliśmy więc Gehri'ego swemu losowi i pognaliśmy do Sowy, który jak gdyby nigdy nic, ustawicznie zwiększał swój czas. A co najdziwniejsze, wcale nie okazywał zmęczenia czy wyczerpania. Pił tylko po drodze wodę, zaś metalowe naczynia w których mu ją podawano, zgrabnie wyrzucał do rowu. W Pyskowicach wziął zaś takie ostre tempo, że motocykl pilota oraz dwa samochody, które jechały na przedzie, musiały czym prędzej rwać przed siebie, aby kolarzowi zrobić dostateczną „przestrzeń życiową".

I co ciekawsze, że o ile deszcz, który lał niemal przez połowę trasy począwszy od Brzega, a skończywszy gdzieś za Opolem, i wyraźnie przeszkadzał większości zawodników jadących w głównej grupie (zbijali się w kupki i chronili się jeden za drugiego przed ulewą, opatulając się coraz bardziej w swe pelerynki), to Sowie jakby dodawał animuszu i zwiększał chyżość obrotu jego nóg.

I wreszcie wpadł triumfator i bohater dnia na stadion „Pogoni" w Katowicach, wygrawszy etap nie tylko w sposób doskonały, ale i godny ze wszech miar podziwu.

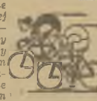
Rwać bowiem samotnie i stale naprzód przez niemal cały etap (w przybliżeniu Sowa przejechał samotnie na czele wyścigu około 180-ciu kilometrów!) wygrać wszystkie lotne finisze (Oława, Brzeg, Opole, Gliwice, Zabrze, Bytom,

(Dokończenie na str. 4)



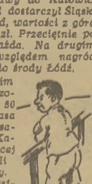
To i owo...

● Od dwóch tygodni w wielu krajach europejskich rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie na sezon 1949/50. Sportowa Europa żyje jednak jeszcze pod znakiem kolarstwa. Tegoroczne mistrzostwa świata zakończyły się w niedzielę w Kopenhadze. Najciekawiej dla szerokiego ogółu wypadł wyścig szosowy. W konkurencji amatorów na przedostatniej rundzie (runda 8,8 km) wyskoczył niespodziewanie do przodu Luksemburczyk Kaas i uzyskał 250 m przewagi. Doszedł go jednak Holender Faanhof i w końcowym sprincie wyprzedził, pozostawiając jeszcze za sobą 50 innych różnych narodowości. Pierwsze kolarskie mistrzostwa świata w ogóle odbyły się w roku 1893 w Chicago. Następne w rok później w Antwerpii. — Początkowo wyścigi odbywały się tylko 10 km w kategorii zawodowców, ale już w drugim roku mistrzostw odbyły się również w konkurencji amatorów: w sprincie i na 100 km. Dwa razy w ciągu swej historii doznały mistrzostwa dłuższej przerwy. Pierwszy raz podczas pierwszej wojny światowej. Ostatnie zawody przed wojną odbyły się w roku 1913 w Lipsku, a następne aż w 1920 r. w Antwerpii. Przed drugą wojną ostatnie zawody przeprowadzono w 1939 r. w Amsterdamie, a po wojnie pierwsze w Zurychu w 1946 r. Poza tym odbywały się co roku. Trzy razy w ciągu całej historii odbyły się poza Europą: w 1893 r. w Chicago, w 1899 r. w Montrealu w Kanadzie i w 1912 roku w Newark w USA.



● Jak dotychczas w tegorocznym „Tour de Pologne" na etapach od Warszawy do Katowic, najwięcej nagród dostarczył Śląsk. Około 180 nagród, wartości z górą półtora miliona zł. Przeciętnie po 15 tysięcy zł każda. Na drugim miejscu pod względem nagród znajdowała się do środy Łódź.

● Na ostatnim chodzie o mistrzostwo Polski na 50 km, którego trasa prowadziła szosami w pobliżu Katowic, najwięcej pytań zadawali młodzi chłopcy. Prawie we wszystkich wypadkach brzmiały one: „po ile zarobią zawodnicy za taki marsz?". W Kostuchnie młody chłopak orzekł, że „poniżej 15 tysięcy zł chyba nie!".



● We wszystkich ligach zawodowych Anglii w tegorocznych mistrzostwach piłkarskich startuje łącznie 88 klubów. Ogółem do prowadzenia zawodów zakwalifikowano 90 sędziów głównych i 200 liniowych.

● Czechosłowackie władze sportowe zadecydowały sprowadzić na nadchodzący sezon swoim biegaczom narciarskim trenera szwedzkiego. Będzie nim Bergfors. Przybędzie on do CSR 15 grudnia.

● Jedna z czechosłowackich gazet sportowych pisze: „oszczep jest obecnie naszym bardzo słabym punktem; tylko dwóch zawodników przekroczyło w tym roku granicę 60 m." — Co my mamy w takim razie powiedzieć?!

● Szwajcar Scheuer skoczył o tyczce 420 cm, ustanawiając tym samym rekord swego kraju. Rekord Polski w tej konkurencji należy stale do Sznajdra, wynosi 411 i trwa od roku 1935. Kiedy Sznajder ustanawiał swój rekord, w Europie lepsze rekordy miały tylko dwa państwa: Norwegia (Hoff) i Związek Radziecki ([illegible]jewski). Dziś lepsze wyniki mają już: Szwecja 436, ZSRR 430, Finlandia 425, Norwegia 431, Szwajcaria 420, Czechosłowacja 416 i Węgry równy z nami 414.



ESTE.

VIII „Tour de Pologne"

I Chorzów), no i co najważniejsze — ostateczny finisz z wielominutową przewagą, to naprawdę niecodziennie się zdarza w annałach kolarstwa, nie tylko krajowego ale i światowego.

Brawo Sowa!

B. Surdwka

* * *

Jedziemy coraz dalej, kręcą się koła, a na czołach kolarzy występują krople potu.

Jesteśmy codziennie w innym mieście. Jeżeli powtarza się historia — na punktach etapowych przy startach honorowych, to na szosie codziennie jest co innego. Rozgrywa się walka nie tylko o żółtą koszulkę leadera, ale również o uzyskanie jak najlepszego wyniku w klasyfikacji narodowej.

„Uwaga!.. Kapiak ma gumę!

Uwaga! — Veverka — też ma gumę!

Ale Polak z Francji, Sowa, któremu jest Aleksander — inicjuje ucieczkę i odrywa się od czołówki. Sowa jedzie w rekordowym tempie, zdobywając na początku tego etapu 6 minut przewagi. Zdobywa on wszystkie nagrody na finiszach lotnych, między Wrocławiem a Katowicami. Za nim jest Francuz Alix którego jednak dochodzi druga grupa. Grupa ta jak gdyby przygotowuje się do ataku, ale nie wiadomo kiedy i z której strony atak ten nastąpi.

Kolarze włoscy wystartowali z Wrocławia do Katowic na rowerach polskiej produkcji „Bałtyk", mają do nich jak największe zaufanie. Sowa ma już 8 min. przewagi. Po raz pierwszy w tegorocznym Tourze zaczyna padać deszcz. Kola[illegible] wkładają na siebie przeźroczyste płaszcze z nylonów. Pędzą oni [illegible], tym razem szosa jest [illegible] dobra. Dotychczas jechaliśmy w czasie nużących upałów a [illegible] mamy szarugę jesienną. Na polach żółkną trawy. W czołówce jedzie 57 kolarzy, a przed nimi kręci co sił Aleksander Sowa.

Zużyłem dwa ołówki do notowania fragmentów z wyścigu, a tym czasem kolarze przejechali już około 1.400 km.

Za Sową jedzie Szwajcar Gehri który urywa się od czołówki. Sowa ma jeszcze większą przewagę. Zaglądamy do notesu. Otóż Sowa w klasyfikacji po 8 etapach znajdował się na 49 miejscu mając w stosunku do leadera Niculescu — straconych 3 godz. i 4 minuty.

Mimo tej wielkiej sensacji, — Sowa nie zdobędzie koszulki leadera.

W Opolu, pod parasolami stoją tłumy widzów, a zawodnicy kręcą w dalszym ciągu naciskając pedały. Naciska pedały również Sowa, jadąc w czarnej kamizelce. Postawił on na jedną kartę — va banque.

Szosa lśni jak płyta marmuru.

Napierała odstaje od czołówki. Ma gumę. Pędzi za nim Królikowski, ale nie wytrzymuje tempa tygrysa i jedzie samotnie. Los tak chciał, że Nowoczek też padł ofiarą gumy. Nikt mu na szosie nie pomaga i Nowoczek samotnie pędzi dalej.

W czołówce poza Sową i oddalonego od niego o kilka minut Szwajcara Gehri — jedzie już teraz w czołówce tylko 39 kolarzy a między innymi pędzą: Wrzesiński, Rzeźnicki, Wyglenda, Wójcik i Kapiak.

Przypomina mi się historia z etapu Toruń — Olsztyn. Prowadził wówczas samotnie Ostergard, ale przed metą doszła go czołówka a tym razem, w dalszym ciągu samotnym kolarzem, oklaskiwanym przez tłumy jest Aleksander Sowa. Przypomnieć warto, że Ostergaard tak wyczerpał się na tym etapie że następnego dnia wycofał się z wyścigu.

Ucieczka Sowy jest fantastyczna. Przypomina ona ucieczki z „Tour de France" Szwajcara — Kublera albo naszego Felka Więcka, z okresu jego przedwojennych startów, gdy na starcie żegnał się ze swymi rywalami okrzykiem: — SPOTKAMY SIĘ NA MECIE!

Może i szkoda że Wójcik nie jest Sową ale w każdym bądź razie radują się nasze serca że do stolicy Śląska — Katowic zbliża się coraz bardziej nasz rodak Sowa. Może szkoda, że żaden z naszych zawodników z drużyny narodowej nie urwał się razem z Sową.

Różnica między Sową a Gehri wynosi 9 minut a czołówka pozostaje w tyle 15 minut. Takiej sensacji jeszcze w tym „Tour de Pologne" nie było, a przecież Sowa — dotychczas — nie był żadną rewelacją.

Zajmował on dotychczas na poprzednich etapach następujące miejsca: 31 76 64 33 i 50 a teraz jedzie jako kandydat na zwycięzcę.

W Gliwicach — 100 tys. widzów oklaskuje Polaka z Francji. Przejeżdżamy kolejno przez Zabrze, Bytom i Chorzów, zbliżając się do Katowic i ciągle wszędzie oklaskują tłumy Aleksandra Sowę. 22-letni ten Polak z Francji wygrywa ostatecznie etap Wrocław — Katowice, a urocze Ślązaczki w strojach ludowych podają mu kwiaty.

Takich tłumów i tak wielkiego entuzjazmu nie widzieliśmy dotychczas na żadnym z etapów. Przeszło milion widzów podziwiało jeden z fragmentów gigantycznej imprezy, jaką jest VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski.

Jarosław Niecieck

KATOWICE. W czwartek po zakończeniu etapu Wrocław — Katowice, komisja sędziowska wydała następujący komunikat:

„Komisja Sędziowska za niepraktykowane w kolarstwie polskim zachowanie się zawodnika Wyglendy Wilhelma wycofuje go z wyścigu i zawiesza na dwa tygodnie. Równocześnie Komisja występuje z wnioskiem do Komisji Sportowej Polskiego Związku Kolarskiego o zawieszenie wymienionego kolarza na okres jednego roku."

Na górskim odcinku wyścigu

Anglik pierwszy w Zakopanem

Zakopane, 31 sierpnia.

Punktualnie o godz. 12 nastąpił w Katowicach start do IX etapu. Charakterystyczne, że start ostry odbył się już w samym śródmieściu, w przeciwieństwie do poprzednich etapów, musieli zawodnicy jechać wolno przez całe miasto a dopiero stamtąd ruszać pełną parą. Odrazu też narzucili ostre tempo a zgromadzona licznie publiczność w poszczególnych miasteczkach miała możność obserwowania ciężkiej walki.

Za wysoce niesportowe zachowanie się został zdyskwalifikowany Wyglenda. Z Katowic już nie wyjechał. Czeka go surowy wymiar kary.

Szosa ze Śląska jest doskonała, zawodnicy wiedzą jednak, że czeka ich jeszcze na tym etapie wyjątkowo ciężki odcinek górski. Tak jak kolarze z „Tour de France" wspinają się po serpentynach Pirenejów i Alp, tak i w polskim wyścigu wprowadzono etap typowo górski.

W Sosnowcu lotny finisz wygrał Gehri i od czołówki oderwało się za chwilę 6 zawodników: Clark, Clarke, Olsen, Salminen, Negoescu, Chiochodaru.

Mijamy udekorowane flagami miasto. Wszyscy żyją tu wyścigiem. Impreza ta jest rzeczywiście [illegible]

W Krzeszowicach finisz wygrywa Olsen. Lotem błyskawicy wjeżdżamy, nie zatrzymując się na ulice Krakowa.

W Krakowie zgotowano zawodnikom bardzo serdeczne powitanie. Ale tymczasem pęka guma Anglikowi Clarkowi a po kilku minutach odstaje od czołówki Chiochodaru. Zbliża się bardzo ciekawy pojedynek o prowadzenie. Załamuje się psychicznie Negoescu, który jedzie nieco dalej z Finem Salminenem. Doskonale kręci Gehri. Za Sałygą, który jeszcze po opuszczeniu Śląska oderwał się od drugiej grupy, wśród Polaków jadą m. in. Nowoczek, Napierała, Wrzesiński, Targoński, Królikowski i Motyka.

Kolarze pokonywują za Krakowem coraz większe wzniesienia. Zobaczymy kto zostanie ostatecznie mistrzem grupy. Zapowiada się na to, że po tym etapie Niculescu straci żółtą koszulkę leadera. Sałyga niestety nie potrafi utrzymać przewagi. Jedzie on dobrze, ale dochodzi do niego druga grupa złożona z kilku zawodników.

W Myślenicach wita kolarzy młodzież ubrana w kontusze, w rogatywkach z pawiemi piórami.

Jeszcze niedawno byliśmy nad morzem, a teraz jesteśmy już prawie w Tatrach wspinamy się prawie cały czas pod górę. Wyścig prowadzi Clark, Olsen Gehri. Na Luboniu obserwujemy „wspinaczkę" kolarzy. Szwajcar Gehri pozostaje.

Znajdujemy się lekko w tyle, teraz prawie na wysokości 1000 m. Nr. 4 Clarke biega na szczycie góry o wodę. Teren górski dał się we znaki wszystkim zawodnikom. Wyścig prowadzi na zmianę Olsen i Clark a za nimi o 1,5 minuty z tyłu jedzie Gehri, po nim w odległości 15 minut Riegert i Norhadian mija jeszcze kilka minut i Sałyga.

Kapiak „łapie gumę" i jedzie w tyle razem ze Sową. Jak przypuszczaliśmy, kolarz, który wygrał etap katowicki, nie potrafi teraz odegrać poważniejszej roli. Ale i Tatry. Zaczynamy zachwycać się z daleka ich pięknem.

Za Chabówką jeszcze jedna góra Obidowa. Wyjątkowo jak na nasze tereny długa i stroma — to jak „Pireneje". Całe szczęście, że dzień nie jest słoneczny i nie dokucza upał. Wkrótce jesteśmy w Nowym Targu. Sałydze pęka rama. Nawiasem mówiąc była to rama stara, jeszcze sprzed wojny i dziwić się należy, że kolarz ten nie korzystał z nowego roweru fabryki „Bałtyk".

Do Zakopanego pozostało jeszcze 25 km. Od Poronina szosa jest „jamowa". Jama za jamą to rzeczywiście przykra niespodzianka dla zawodników.

Kilka km przed Zakopanem Olsen ma kłopot z gumą. Ukręciła mu się w niej agrafka. Bezkonkurencyjnym zwycięzcą tego etapu zostaje wobec tego Anglik Clark. W kilka minut po zakończeniu wyścigu zamieniam z nim kilka słów. Oświadcza mi, że dobrze mu się jechało z Olsenem. Cieszy się bardzo ze zwycięstwa.

Etap wynosił 165 km.

W Zakopanem mają kolarze dzień odpoczynku by następnie w piątek wyruszyć do etapu. Zakopane — Kraków.

*

[illegible] stolicy.

T (TOUR)

⊞ Do dalszych etapów „Tour de Pologne" wystartowało z Katowic około 60 kolarzy. Razem z nimi wyjechało z górą 30 samochodów, które towarzyszą wyścigowi od początku. Na każdych dwóch zawodników przypada więc 1 samochód przeważnie 4 osobowy.

„Taki stosunek 2:1 towarzyszących aut do startujących kolarzy jest nieproporcjonalnie wysoki!" — twierdzą jedni.

T (TAKTYKA)

„Kolumna samochodowa zwiększa widowiskowość wyścigu i jest stanowczo potrzebna!" — dowodzą [illegible]

Wieloetapowe wyścigi kolarskie, różne „Tour de..." są nie do pomyślenia bez udziału dużej ilości samochodów. Pomoc techniczna, pomoc lekarska, prasa, masażyści, administracja, sędziowie, kierownictwo — wszyscy muszą tu być obecni. Na każdym etapie.

Prasa musi uczynić zadość niezwykłemu zainteresowaniu, jakie wywołuje wyścig i dokładnie poinformować swych czytelników o przebiegu poszczególnych etapów. Ambicją każdej gazety jest mieć swego przedstawiciela w wyścigu.

Pomoc techniczna musi być zawsze do dyspozycji kolarzy. Nie tylko na punktach etapowych, ale i na trasie. Gdyby zawodnik zdany był tylko na własne siły przy naprawach, wymagających np. spawania złamanej ramy, wtedy „Tour" już po dwóch etapach byłby zakończony. W tegorocznym „Tour de Pologne" np. po dwóch etapach naliczono 95 defektów, na 96 zawodników, którzy wyjechali z Warszawy. W dalszych czterech etapach było 164 defektów, razem więc po sześciu etapach 259. W wielu wypadkach zawodnik dalszą jazdę kontynuować mógł tylko dzięki pomocy, udzielonej mu przez wozy techniczne.

Nie ważną zresztą jest dla sprawnego przeprowadzenia wyścigu liczba towarzyszących samochodów, ale sposób, w jaki te auta posuwają się za kolarzami. Za wyścigiem kolarzy często odbywa się drugi wyścig, aut i motocykli. Uregulowanie sposobu jazdy samochodów za kolarzami jest rzeczą konieczną. Kilka razy na trasie zawodnicy po prostu cudem tylko nie dostali się pod koła samochodów. Auta jadą nieraz za blisko, mijają na niewłaściwych miejscach, nie zachowują

T (TECHNIKA)

ustalonej kolejności itp. Na szczęście ulice dojazdowe do trasy, po której posuwał się dotąd „Tour", były w sposób bezprzykładnie sprawnie zamknięte dla ruchu kołowego na tych odcinkach, na których łączyły się z trasą.

[illegible] „Tour" przebył do Katowic 1.400 km. Przez cały ten dystans nie napotkaliśmy ani jednego samochodu lub pojazdu, jadącego kolarzom naprzeciw. Milicja zdała na tym odcinku egzamin na piątkę.

W „Tour de France" sprawę posuwania się naprzód kolumny samochodowej za kolarzami uregulowano w ten sposób, że pewna ich liczba musi zawsze trzymać się prawej strony, a pewna zawsze lewej. Środek zaś wolny jest dla ew. mijania i dla dochodzenia opóźnionych kolarzy do czołówki.

⊞ Wyścigowi towarzyszy na jednym z samochodów ruchomy dalekopis „API" czyli „Agencji Prasowo - Informacyjnej" względnie jak chcą niektórzy od imienia i nazwiska jej kierownika „Adam Pilnasiewicz Informuje". Dziennikarze nadają nim swe sprawozdania do poszczególn. redakcji. Samochód ten udaje się zawsze na punkt etapowy przed wyruszeniem kolarzy ze startu. Na punkcie etapowym zajmuje taką „pozycję", aby dziennikarze mogli jak najszybciej z niego korzystać.

⊞ Według opinii uczestniczących w tegorocznym wyścigu kolarzy zagranicznych należałoby etap Zakopane — Kraków, który liczy tylko 100 km zamienić na etap jazdy na czas. Kolarze musieliby startować indywidualnie, w odstępach minutowych i musieliby przebyć dystans sami, bez możliwości „uwieszenia się komuś na kołku". Za tym projektem głosują przede wszystkim Anglicy, Francuzi i Włosi.

Jan Rakoczy.

Szczegółowe wyniki VIII etapu

Indywidualnie

1) Sowa Al. — Po[illegible] 5.41.21; 2) Olsen — Dania 5.47.54; 3) Spalazzi — Włochy 5.48.00; 4) Sunders — Anglia 5.48.13; 5) Kapiak — Polska 5.49.07; 6) Locatelli — Włochy 5.49.12; [illegible] — CSR 5.49.14; 8) Niculescu — Rumunia 5.48.18; 9) Wrzesiński — Polska 5.49.21; 10) Nordhadian — Rumunia 5.49.21; 11) Clarke — Anglia 5.49.25, 12) Punkkinen — Finlandia 5.49.30; 13) Alix — Francja 5.49.40; 14) Sandru — Rumunia 5.49.45; 15) Clark — Anglia 5.49.46; 16) Bloomfield — Anglia 5.49.47; 17) Witek I — Polonia franc. 5.49.48; 18) Chicomban — Rumunia 5.49.52; 19) Makila — Finlandia 5.49.53; 20) Sałyga — Polska 5.49.54;

21) Salminen — Finlandia 5.49.53, 22) Negoescu — Rumunia 5.50.03; 23) Riegert — Francja 5.50.05; 24) Puklicky — CSR 5.50.06; 25) Peltersen — Dania 5.50.08; 26) Siemiński — „Ogniwo" W-wa 5.50.09; 27) Dumitrescu — Rumunia 5.50.10; 28) Ciochodaru — Rumunia 5.50.12; 29) Sramek — CSR 5.50.15; 30) Raine — Anglia 5.50.25;

31) Wójcik — Polska 5.50.27; 32) Niininen — Finlandia 5.51.32; 33) David — Francja 5.51.34; 34) Nowoczek — Polska 5.51.38; 35) Wyglenda — Polska 5.52.01; 36) Lemay — Francja 5.52.06; 37) Naidin — Rumunia 5.53.51; 38) Jensen — Dania 5.54.32; 39) Maestri — Francja 5.54.33; 40) Łazarczyk — Częstochowa 5.55.05;

41) Rzeźnicki — Polska 6.00.00; 42) Gehri — Szwajcaria 6.00.29; 43) Paprocki — „Ruch" Chorzów 6.01.11; 44) Napierała — Polska 6.01.11, 45) Luukas — Finlandia 6.03.47, 46) Arata — Włochy 6.08.38; 47) Królikowski — ZZK W-wa 6.08.10; 48) Piegat „Ogniwo" W-wa 6.08.32; 49) Mich — „Ogniwo" W-wa 6.08.32; 50) Motyka — „Gwar[illegible]

51) Bukowski — „Ogniwo" W-wa 6.12.19; 52) Castelano — Szwajcaria 6.15.20; 53) Zucchelli — Włochy 6.15.37; 54) Olszewski — „Ogniwo" W-wa 6.20.27; 55) Sowa Józef — Polonia franc. 6.20.28; 56) Targoński — „Gwardia" W-wa 6.31.34; 57) Jones — Anglia 6.34.10; 58) Broszczak — „Związkowiec" 6.36.46, 59) Cuch — „Gwardia" W-wa 6.40.33; 60) Pełczyński — „Kolejarz" Gn. 6.40.34;

61) Parker — Anglia 6.58.50; 62) Tuora — „Ogniwo" Lublin 6.57.58;

Drużynowo

[illegible]	Anglia	17.27.26
[illegible]	Polska	17.28.22
3.	Rumunia	17.28.29
[illegible]	Finlandia	17.29.18
[illegible]	CSR	17.29.35
[illegible]	Francja	17.31.19
[illegible]	[illegible]	17.32.34
[illegible]	Włochy	17.43.47
9.	Polonia fr.	17.51.43

Klasyfikacja za 8 etapów

Indywidualnie

1) Niculescu — Rumunia 42.59.00; 2) Locatelli — Włochy 43.01.08; 3) Spalazzi — Włochy 43.01.40; 4) Sandru — Rumunia 43.08.38; 5) Wójcik — Polska 43.12.16; 6) Olsen — Dania 43.13.01; 7) Clark — Anglia 43.14.20; 8) Wrzesiński — Polska 43.19.00; 9) Riegert — Francja 43.28.51; 10) Lemay — Francja 43.27.18; 11) Nowoczek — Polska 43.27.37; 12) Alix — Francja 43.27.48; 13) Witek I — Polonia fr. 43.28.18; 14) Negoescu — Rumunia 43.32.13; 15) Clarke — Anglia 43.45.06; 16) Nordhadian — Rumunia 43.49.09; 17) Saunders — Anglia 43.50.42; 18) Zucchelli — Włochy 43.56.07; 19) Chicomban — Rumunia 43.56.47;

20) Salminen — Finlandia 44.04.16; 21) Veverka — CSR 44.03.07; 22) Siemiński „Ogniwo" W-wa 44.07.43; 23) Napierała — Polska 44.12.54; 24) Wyglenda — Polska 44.28.15; 25) Puklicky — CSR 44.30.56; 26) Sramek — CSR 44.33.16; 27) Rzeźnicki — Polska 44.37.32; 28) Dumitrescu — Rumunia 44.41.06; 29) Kapiak — Polska 44.48.55;

30) Arata — Włochy 44.53.06; 31) Sałyga — Polska 45.06.52; 32) Motyka „Gwardia" Krak. 45.09.58, 33) David — Francja 45.10.27; 34) Punkkinen — Finlandia 45.10.34; 35) Naidin — Rumunia 45.10.53; 36) Makila — Finlandia 45.25.51; 37) Peltersen — Dania 45.29.10; 38) Jensen — Dania 45.34.42; 39) Jones Anglia [illegible]

Dalsze miejsca Polaków 43) Sowa Al.; Polonia fr. 46) Olszewski; 47) Łazarczyk; 49) Targoński 50) Sowa Józef Polonia fr.; 52) Cuch; 53) Królikowski, 54) Paprocki; 55) Mich; 56) Bukowski; 58) Piegat; 59) Tuora; 60) Broszczak.

Drużynowo

1.	Rumunia	128.13.24
2.	Polska	129.32.36
3.	Włochy	129.41.01
4.	Anglia	129.49.57
5.	Francja	[illegible]
6.	Dania	131.21.47
7.	CSR	132.33.52
8.	Finlandia	133.57.13
9.	Polonia franc.	135.47.10

Klubowo

[illegible]	„Ogniwo I" W-wa	88.55.47
2.	Z. Z. K. „Polonia"	87.58.54
3.	„Ruch" Chorzów	88.05.02
4.	„Ogniwo" II W-wa	89.45.37
[illegible]	„Gwardia" W-wa	91.27.08
[illegible]	„Ogniwo" III W-wa	94.22.05

Klasyfikacja po przyjeździe do Zakopanego

Indywidualnie

1)	Clark (Anglia)	5.28.32
2)	Olsen (Dania)	5.30.00
3)	Gehri (Szwajcaria)	5.37.08
4)	Riegert (Francja)	5.39.17
5)	Norhadian (Rumunia)	5.39.19
6)	Lemay (Francja)	5.40.35
7)	Locatelli (Włochy)	5.40.38
8)	Alix (Francja)	5.40.39
9)	Spalazzi (Włochy)	5.41.34

10) Sandru (Rumunia) 5.41.35; 11) Niculescu (Rumunia) 5.41.37; 12) Veverka (CSR) 5.41.38; 13) Zuchelli (Włochy) 5.41.39; 14) Chicomban (Rumunia) 5.43.11; 15) Saunders (Anglia) 5.43.12; 16) Siemiński (indywid.) 5.43.33; 17) Napierała (Polska) 5.44.13; 18) Pukkinen (Finlandia) 5.44.54; 19) Wrzesiński (Pol[illegible]

20) Nowoczek (Polska) 5.45.29, 21) Negoescu (Rumunia) 5.46.06; 22) Salyga (Polska 5.47.04; 23) Arata (Włochy) 5.47.04; 24) Wójcik (Polska) 5.50.23; 25) Vaverka (CSR) 5.51.38; 26) Kapiak (Polska) 5.51.39; 27) Paprocki (indyw.) [illegible] 29) Clarke (Anglia) 5.52[illegible]

30) Mäkela (Finl.) 5.53[illegible]; 31) David (Francja) 5.57.37; 32) Witek (Pol. Fr.) 5.58.23, 33) Jensen (Dania) 5.58.41; 34) Sowa Aleksander (Pol. Fr.) 5.59.04; 35) Dumitrescu (Rumunia) 5.59.09; 36) Motyka (indyw.) 5.59.16; 37) Cuch (indyw.) 5.59.19; 38) Bloomfield (Anglia) 5.59.20; 39) Królikowski (indyw.) 5.59.57;

40) Salminen (Finlandia) 6.01.38; 41) Luukas (Finl.) 6.01.38; 42) Łazarczyk (indyw.) 6.01.39; 43) Maestri (Włochy) 6.02.38; 44) Targoński (indyw.) 6.03.42; 45) Piegat (ind.) 6.04.41, 46) Sramek (CSR) 6.05.38; 47) Chichodaru (Rum.) 6.05.38; 48) Peltersen (Dania) 6.08.14; 49) Naidin (Rumunia) 6.11.13;

50) Niininen (Finl.) 6.14.58; 51) Olszewski (ind.) 6.23.03; 52) Sowa J. (Pol. Fr. 6.23.04; 53) Mich (ind.) 6.23.07; 54) Jones (Anglia) 6.26.37; 55) Tuora (ind.) 6.27.16; 56) Castellano (Włochy) 6.40.49; 57) Pełczyński (ind.) 6.41.47; 58) Bukowski (ind.) 6.43.13, 59) Raine (Anglia) 6.44.39; 60) Parker (Anglia) 6.44.19; 61) Broszczak (ind.) 6.47.02;

Drużynowo

1)	Francja	17.[illegible]
2)	Rumunia	17.[illegible]
3)	Włochy	17.[illegible]
4)	Anglia	17.[illegible]
5)	Polska	17.[illegible]

6) Dania 17.34.55; 7) Czech[illegible] 17.38.56; 8) Finlandia 17.39.30; [illegible] Polonia Fr. 18.20.31.

Klasyfikacja za 9 etapów

drużynowo

1)	Rumunia	146.17.59
2)	Włochy	146.44.52
3)	Polska	146.47.46
4)	Anglia	146.54.16
5)	Francja	147.02.42

6) Dania 148.50.42; 7) Czechosłowacja 150.12.47; 8) Finlandia [illegible] Polonia Fr. 154.07.41.

klubowo

Ogniwo Warszawa	98.30.23
Polonia Warszawa	99.35.10
Ruch Chorzów	99.42.55

indywidualnie

1)	Niculescu (Rum.)	[illegible]
2)	Locatelli (Włochy)	[illegible]
3)	Clark (Anglia)	[illegible]
4)	Olsen (Dania)	[illegible]
5)	Spalazzi (Włochy)	[illegible]
6)	Sandru (Rumunia)	[illegible]

7) Wójcik (Polska) 49.02.48; 8) Wrzesiński (Polska) 49.04.21; 9) Riegert (Francja) 49.05.08, 10) Lemay (Francja) 49.07.53; 11) Alix (Francja) 49.08.27; 11) Nowoczek (Polska) 49.13.53; 12) Negoescu (Rumunia) 49.18.19; 13) Norhadian (Rumunia) 49.28.28; 14) Witek (Pol. Fr.) 49.28.42; 15) Saunders (Anglia) 49.33.54; 16) Clarke (Anglia) 49.37.55; 17) Zucchelli (Włochy) 49.38.46; 18) Chicomban (Rumunia) 49.38.58; 19) Siemiński (ind.) 49.51.16; 20) Vaverka (CSR) 49.56.46.

Z Polaków na dalszych miejscach: 22) Napierała, 24) Rzeźnicki, 30) Kapiak, 34) Motyka, 44) Łazarczyk.

* W Mogilanach obok szosy wisiała strzałka z napisem „Stop! — [illegible]"

* Zebrana publiczność na trasie zwracała się kilkakrotnie do wozu prasowego z zapytaniem: „Gdzie Sowa?"

* Sałyga po złamaniu ramy w Nowym Targu rozpłakał się, a miał dlaczego, jechał cały czas w czołowej grupie.

E. M.

Przed meczem Śląsk-Warszawa

KATOWICE. — Międzyokręgowe spotkanie pięściarskie Śląsk — Warszawa, które zostało odwołane z powodu przyjazdu lekkoatletów węgierskich, dojdzie do skutku 11 września. Ze względu na to, iż stołeczna Gwardia jest w dniu tym wolna od rozgrywek Ligi bokserskiej Śl. OZB zwrócił się do WOZB z prośbą o akceptowanie nowego terminu zawodów Śląsk — Warszawa.

*

KATOWICE. — Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Śl. OZPN przeprowadzono w terminarzu rozgrywek ważne zmiany. W klasie A grupy II w miejsce Stal (Batory) Chorzów występować będzie Śląsk Świętochłowice. Poza tym Piast Pawłów ze względu na jego fair grę zaszeregowano z klasy B do klasy A grupy IV.

Turniej piłki ręcznej w Gliwicach

GLIWICE. — Odbył się tu turniej piłki ręcznej, zorganizowany przez ZKS Unia Gliwice, w którym wzięły udział następujące drużyny: Chemia (Łódź), Krowodrza (Kraków), Concordia (Piotrków), Znicz (Pruszków) i gospodarze.

W czwórmeczu siatkówki żeńskiej zwyciężyła łódzka Chemia, która wygrała wszystkie spotkania, osiągając imponujący stosunek punktów 90:23. Drugie miejsce zajęła Krowodrza (Kraków) przed Concordią (Piotrków).

Wyniki poszczególnych spotkań: Chemia — Unia 2:0 (15:8, 15:1); Chemia — Concordia 2:0 (15:7, 15:5); Chemia — Krowodrza 2:0 (15:1, 15:1); Krowodrza — Concordia 2:1 (15:0, 5:15, 15:7), Krowodrza — Unia 2:1 (15:7, 8:15, 15:8); Concordia — Unia 2:1 (15:10, 3:15, 15:11).

W koszykówce męskiej pierwsze miejsce zajęła Unia (Gliwice) — 2 zwycięstwa przed Zniczem (Pruszków) Krowodrzą (Kraków) i Chemią (Łódź) Unia — Krowodrza 30:28 (8:17); Znicz — Chemia 23:21 (13:11); Znicz — Krowodrza 33:30 (23:15); Chemia — Unia 18:17 (8:8); Krowodrza — Chemia 28:28 (14:13); Unia — Znicz 39:30 (22:16).

Nasze pismo na usługach sportu szkolnego!

Minął okres wakacyjny, wczasów młodzieży szkolnej, kolonii, obozów i wycieczek. Młodzież wróciła w mury szkolne do swych normalnych zajęć, wśród których niepoślednią rolę spełnia wychowanie fizyczne. Jest ono uzupełnieniem całokształtu wychowania, podnosi sprawność wyrabia hart ducha, przysposabia do trudów.



Sport, który jest częścią składową wychowania fizycznego ma w szkole specjalne znaczenie. Nie można jednak przy nim zapominać, że podstawowym celem młodzieży jest nauka. Każdy uczeń-sportowiec musi pamiętać, że rekord sportowy jest wynikiem pracy, a nie jej celem.

Pismo nasze, które już przez cały ubiegły rok szkolny współpracowało z młodzieżą i jej nauczycielami na odcinku kultury fizycznej, nadal oddaje swoje łamy dla spraw sportu szkolnego. W najbliższych numerach powrócimy do stałego działu „Szkoła ma głos!"

Do współpracy zapraszamy wszystkich nauczycieli wf., instruktorów, teoretyków i praktyków, a także i młodzież.

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Środkowy pomocnik janowskiego Górnika Wilczek doznał pęknięcia kostki i przebywa obecnie w szpitalu.

* Szczypiński, Bizanc i Kubicki (wszyscy Kolejarz Katowice) zostali przez zarząd Śl. OZB ukarani jednomiesięczną dyskwalifikacją za niestawienie się na zawody propagandowe.

* W Bochni gościła drużyna piłkarska Górnika Kostuchna, ulegając w towarzyskim spotkaniu Górnikowi [illegible] (0:2). Miejscowi zdobyli bramki przez Mastaja i Krawczyka, goście przez Musialika.

* Zarząd Śl. OZB wzywa wszystkie kluby o popieranie akcji zbiórki pieniężnej na zakup samolotu sanitarnego dla sportowców, rozpoczętej przez Okręg Ligi Lotniczej.

* Pomiędzy klubami Omtur Larysz i Kopalnią Wesoła doszło do fuzji. Nowopowstały klub będzie nosił nazwę Górnik Wesoła-Larysz.

* Znany szczypiornista Thiel I z AKS Chorzów wystąpi w nadchodzących mistrzostwach piłkarskich w roli bramkarza w barwach Unia-Azoty Chorzów.

* Na skutek trudności w zestawieniu ósemki pięściarskiej, Kolejarz Tarnowskie Góry wycofał swą drużynę z rozgrywek śląskiej Ligi Wydzielonej na rok 1949/50.

* Znani piłkarze Szafrański i Cieślik z Górnika Ruda przenieśli się do Resovii Rzeszów.

* Górnik Kostuchna przystąpi do budowy basenu pływackiego, otrzymując już na ten cel z ZS Górnik subwencję.

* B. piłkarz Kolejarza Katowice, Ruda, przeniósł się do Bielska, gdzie zasili Ogniwo (dawn. BBTS).

* Druga runda rozgrywek o mistrzostwo Śląska koszykówki męskiej od [illegible] września.

Kluby śląskie — młodzieży szkolnej

KATOWICE. — Akcja Związków i Zrzeszeń Sportowych niesienia pomocy młodzieży szkolnej, zadeklarowana na rozpoczęcie roku szkolnego przybrała imponujący charakter. Świadczy o tym coraz to liczniej deklarowany i składany sprzęt sportowy dla młodzieży.

Dotychczas zaofiarowały poszczególnym szkołom sprzęt sportowy następujące związki względnie zrzeszenia sportowe:

1. Okręgowy Związek Atletyczny — 10 kompletów gimnastycznych dla Podst. Szkoły w Janowie Miejskim,

Okręgowy Związek Tenisowy — 2 rakiety dla Gimnazjum im. Mickiewicza w Katowicach,

Okręgowy Związek Lekkoatletyczny — sprzęt lekkoatletyczny dla Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych,

Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie — sprzęt hokejowy dla Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.

Okręgowy Związek Narciarski — 100 nart popularnych, 6 par nart do skoków dla szkół w Bielsku i w Wiśle.

Okręgowy Związek Gimnastyczny — pełne wyposażenie dla Szkoły Przem. Węgl. w Chorzowie,

Okręgowy Związek Piłki Nożnej — 2 piłki, 5 dętek i 11 par spodenek dla Szkoły w Dziećkowicach (pow. Pszczyna),

Okręgowy Związek Hokeja na Trawie — 11 par trampek dla Szkoły Ogólnokształcącej w Gliwicach,

Okręgowy Związek Tenisa Stołowego — stół ping-pongowy dla Gimn. im. Kopernika w Katowicach,

Okręgowy Związek Szermierczy — sprzęt szermierczy dla Szkoły w Paruszowcu pow. Rybnik,

Okręgowy Związek Szachowy — komplety szachowe dla szkół w Opolu,

Okręgowy Związek Gier Sportowych — 3 piłki, 3 siatki dla Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Katowicach, Szkoły Zawod. w Tarn. Górach i Liceum Koeduk. w Mikołowie,

Z. S. Stal — wyposażenie sportowe dla Szkoły Przemysł. przy Hucie Ferrum w Katowicach,

Z. S. Górnik — 4 siatki i piłki dla Gimnazjum Górn. w Zabrzu i Pszczynie,

Z. S. Unia — 3 siatki i 3 piłki dla Szkół Powsz. w Chorzowie, w Małej Dąbrówce i Myszkowie,

Okręgowy Związek Kolarski — 10 opon rowerowych dla Gimn. im. św. Jacka w Katowicach,

Okręgowy Związek Pływacki — biblioteka sportowa oraz do dyspozycji trener dla Gimnazjum Żeńskiego w Bytomiu,

Okręgowy Związek Motocyklowy — do dyspozycji motocykl do szkolenia, biblioteczkę motocyklisty i pisma sportowe dla Gimnazjum Męskiego w Chorzowie.

Wręczenie sprzętu sportowego nastąpi 1 września na boisku ZKS Stal (Pogoń) w Katowicach w czasie imprezy, zorganizowanej specjalnie dla młodzieży szkolnej.

JEDZIEMY na wczasy niedzielne!

KATOWICE. Wojewódzka Komisja Krajoznawcza przy Okręgowej Radzie Zw. Zaw. w Katowicach urządza w nadchodzącą niedzielę wycieczkę krajoznawczo-rozrywkową do Opola. Program wycieczki przewiduje zwiedzanie zabytków miasta, ośrodków wodnych Ligi Morskiej przejażdżki łodziami, kajakami i żaglówkami po Odrze festyn ludowy na wyspie „Bolko" i inne rozrywki.

Koszt wycieczki jest niewielki i wynosi łącznie z przejazdem promem na wyspę „Bolko" zaledwie 450 zł.

Drugą wycieczkę organizuje Wojewódzka Komisja do Łabęd, skąd uczestnicy udadzą się w podróż barkami po Kanale Gliwickim. W programie wypoczynek w nieznanym terenie, urozmaicony grami sportowymi, zabawą taneczną i innymi niespodziankami.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje Powiatowa Rada ZZ w Katowicach Dworcowa 9 do 2 września w godz. 9 — 15 oraz Polskie Tow. Krajoznawcze, Katowice, Rynek 11 w godz. 14 — 18.

Pocztowcy na starcie

KATOWICE. — Przed zakończeniem etapu Katowice — Wrocław odbył się w Katowicach wyścig pocztowców, w którym wzięło udział 63 uczestników. Byli to zwycięzcy eliminacyjnych wyścigów odbytych na całym terenie województwa śląsko-dąbrowskiego.

Trasa wyścigu prowadziła w kierunku na Mikołów i wynosiła 20 km. Zawodnicy przez cały czas jechali prawie zwartą grupą. Przed półmetkiem oderwało się 4 zawodników, którzy między sobą toczyli bój o pierwsze miejsce. Z walki tej zwycięsko wyszedł Nikolas z Opola, który dyktował tempo w czołówce przez całą jazdę. Przybył on do mety, uzyskując czas 37,14 min. co daje bardzo ładną przeciętną 32,5 km/godz.

Na dalszych miejscach uplasowali się: Zarychta (Sosnowiec), Krautwurst (Racibórz) Brych (Rybnik), Chroszcz (Racibórz), Czakała (Racibórz), Bąk (Rybnik) Pyka (Strzelce), Grzesiok (Gliwice), Wuwer (Rybnik).

Nikolas w nagrodę otrzymał radioodbiornik.

Z Jasła do Warszawy na kajakach

11 sierpnia wyruszyła z Jasła do Warszawy, na dwu kajakach, załoga mieszana w składzie: Topolska Janina, Konstantynowicz Wanda, mgr. Topolski Władysław, mgr. Konstantynowicz Witold — wszyscy członkowie sekcji kajakowej WZKS Legia w Krośnie.

Z Jasła Wisłoką dotarła wyprawa do Warszawy 22 sierpnia, przebywając trasę 400 km w dziesięciu dniach, mimo niezbyt przyjaznej pogody, przeciwnych wiatrów i dużej fali na Wiśle. Przeciętna spływu wyniosła zatem 40 km dziennie.

Są w zasadzie 3 elementy składowe podobnych wypraw kajakowych, które rozeznaliśmy w czasie naszej drogi — pisze uczestnik wyprawy — którymi pragniemy podzielić się. Są to: wypoczynek, krajoznawstwo i sport.

Pierwszy występuje najczęściej wówczas, kiedy wyprawa nie jest docelowa, a płynący korzystają dowolnie podczas trasy ze słońca i wypoczynku. Jest to niewątpliwie wspaniałe spędzenie urlopu na wodzie która niesie w coraz to inne i wspaniałsze okolice. Strzec się natomiast trzeba wtedy przed niezdyscyplinowaniem, złem rozpracowaniem trasy i bałaganiarstwem. Nie ma bowiem celu, motoru, który popycha ku przodowi i zamyka wyprawę w pewne ramy. Jakkolwiek wypłynęliśmy podobnie, szybko i spontanicznie zmieniliśmy charakter wędrówki i wszystkim radzimy spływać docelowo.

[illegible]

sie, kilkudniowe wypoczynki i beztreściwe przerwy.

To był krytyczny moment narodzin ambicji sportowej, który w naszych załogach przypadł na Sandomierz.

Zebraliśmy się jakoś. Odtąd płynęliśmy świadomie celowo, pracując sumiennie, przełamując się w chwilach słabości, jak sportowcy. Bo osiągnięcia sportowe są sumą sprawności fizycznej, pracy i przede wszystkim osobistego nastawienia duchowego.

I kościół trzynastowieczny był ciekawy i uprawa chmielu i zachód słońca był przepiękny, a także stojące wzdłuż brzegów w zadumie choć czujnie żurawie.

Ale najwartościowszą jest dla nas pamięć naszego wysiłku sportowego.

(mgt)

Wśród piłkarzy Zagłębia

Szereg znaków na „niebie i ziemi" świadczy, że najczarniejszy okres piłkarzy zagłębiowskich należy do przeszłości i że piłkarstwo to zaczyna ponownie nabierać rumieńców życia. Kierownictwa klubów i Okręg nie pozostały bezczynne i zrobiły wszystko, na co ich było stać, aby przełamać passę niepowodzeń i zapoczątkować nowy okres renesansu piłkarstwa. Początek dała sosnowiecka „Stal" gdzie zastosowano niezwykły lecz skuteczny sposób, zaprowadzając ład w obozie piłkarzy. Z chwilą wprowadzenia akcji dożywiania dla graczy i roztoczenia opieki lekarskiej na treningach nie brakuje ani jednego zawodnika. Akcją tą objętych jest 11 graczy I drużyny, plus pięciu rezerwowych. Impreza ta kosztuje klub ponad sto tysięcy zł. miesięcznie, jednak osiągnęła cel, bo zachęciła graczy do systematycznych ćwiczeń i pracy nad szlifowaniem formy.

Zarząd Okręgu Zagłębiowskiego postanowił powiększyć kadrę reprezentantów i w tym celu zorganizował trzy kolejne obozy dla „Orląt", w Nowym Targu. Wybrano utalentowanych piłkarzy którzy po przeszkoleniu wykazali nieprzeciętne umiejętności. Niejeden z nich zabłysnął dobrą formą. Dwutygodniowy pobyt w pięknej i zdrowej okolicy, forsowne odżywianie i ćwiczenie pod okiem trenera musiały dać wyniki. Opróżniło to niezupełnie niebogatą kasę Okręgu, za to wzbogaciło piłkarstwo, za[illegible] dobrze przygotowanymi zawodnikami.

A i B klasowe kluby też nie pozostały bezczynne, chociaż z uwagi na ograniczone środki finansowe, ograniczone są również ich możliwości. Czeladzki „Górnik" zwrócił się o pomoc do krakowskiej szkoły piłkarzy, angażując na trenera Seichtera. Zespół jedenastego mistrza zasili wychowanek klubu Chachorek kończący służbę wojskową co niewątpliwie wpłynie na polepszenie poziomu drużyny. Będzińska „Sarmacja" ratując się przed spadkiem, złączyła się z „Metalem", montując silną jedenastkę. Fuzji dokonało chlubiące się tradycją „Zagłębie", które zyskując doskonały narybek, mogło wreszcie „posłać na emeryturę" Kulawika i Banasika. Sygnalizowana jest dobra forma grodzieckiego Górnika, mistrza klasy B który obok zawierciańskiej „Warty" powrócił w szeregi A-klasowych zespołów. Obie drużyny posiadają trenerów i pracują nad poprawieniem [illegible]wej formy. Wreszcie gorączkowa [illegible] w myszkowskiej „Jedności" [illegible] której awans „Stali" Sosnowiec [illegible] II Ligi Państwowej utoruje [illegible] do klasy A. Niepokojąca cisza panuje tylko w czeladzkiej „Gwardii", która prawdopodobnie będzie musiała jeszcze zmienić przynależność do pionu. W przede dniu mistrzostw może to odbić się niekorzystnie na drużynie.

Rozpoczynająca się 4 września jesienna runda mistrzostw na rok 1950 wykaże czy i w jakim stopniu kluby wykorzystały okres letni do pracy nad podniesieniem formy i poziomu. W dniu tym walczą wszystkie drużyny klas A i B, natomiast w tydzień później ruszą do boju C klasowe zespoły. W A klasie walczą: Górnik — Czeladź, Górnik — Sosnowiec; Górnik — Grodziec; Metal — Będzin; Górnik — Będzin; Stal — Dąbrowa; Gwardia — Czeladź-Piaski; Warta — Zawiercie; Metal (Tur) — Olkusz i Jedność — Myszków.

(Lud.)

Uchwała sprotowców śląskich

KATOWICE. 24 sierpnia br. w sali konferencyjnej WUKF w Katowicach odbyła się okresowa konferencja z udziałem przedstawicieli Okręgowych Związków Sportowych, Zrzeszeń Sportowych, Z. M. P., O. R. Z. Z. i Zw. Samop. Chłopskiej. Naczelnik Wydziału Propagandowego W. U. K. F. wygłosił odczyt „Watykan a Polska". Na zakończenie dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„My, działacze sportowi woj. śląsko-dąbrowskiego, zebrani na konferencji w dniu 24. VIII. 49 r. w imieniu 78-tysięcznej rzeszy sportowców naszego województwa potępiamy zdecydowanie prowokacyjną uchwałę Watykanu, zawierającą groźbę ekskomuniki.

Solidaryzujemy się z oświadczeniem Rządu R. P. w sprawie unormowania stosunków między państwem a kościołem i deklarujemy pełne poparcie dla wszystkich poczynań naszego Rządu Polski Ludowej.

Odpowiedzią sportowców śląskich na uchwałę Watykanu będzie dalsza owocna praca nad odbudową naszego kraju, wyrabianie tężyzny fizycznej wśród szerokich rzesz sportowców w dążności do utrzymania drogiego nam pokoju.

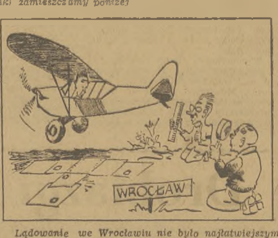
Pogłębiać będziemy w naszych szeregach uświadomienie obywatelskie i zaufanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która prowadzi nas do lepszego jutra."

Humor lotniczy

W odbytych niedawno Krajowych Zawodach Lotniczych brał udział, znany rysownik Włodzimierz Dybczyński, którego rysunki zamieszczamy poniżej



Na starcie w Poznaniu najgroźniejszym przeciwnikiem lotników były silniki, które często odmawiały posłuszeństwa mimo obecności komisji sędziowskiej



Lądowanie we Wrocławiu nie było najłatwiejszym zadaniem zawodników



Piosenką lotników w Gliwicach przy próbie szybkiego zaopatrywania maszyn w paliwo: „Pij, pij, pij bracie, pij — byle szybko!"



„Polowanie na lisa" — próba odnalezienia ukrytego samolotu — było ostatnim zadaniem zawodników

* Powracająca [illegible] mistrzostwo drugiej ligi z Tarnowa Gwardię z Kielc gościł u siebie ZKS Górnik Bochnia rozgrywając spotkanie towarzyskie. Mecz po żywej i na dobrym poziomie stojącej grze zakończył się zwycięstwem ZKS Górnik 2:1 (1:1). Bramki dla ZKS Górnik zdobyli: Mastaj I i Mastaj II.

Odpowiedzi redakcji

J. K., BIAŁA PODLASKA. O zwycięstwie czy prowadzeniu w wyścigu kolarskim w rodzaju „tourów" decyduje suma czasów uzyskanych w poszczególnych etapach. Wrzesiński w I etapie wyścigu zajął 48 miejsce z czasem o 7 minut i 28 sekund gorszym od zwycięzcy etapu Niculescu. II etap wygrał Wrzesiński, ale różnica czasu między nim a Niculescu wynosiła zaledwie sekundę. A zatem różnica z dnia poprzedniego pomniejszyła się tylko o sekundę. W III etapie Wrzesiński zajął również pierwsze miejsce, a różnica wynosiła tylko 15 sekund. Czyli w sumie po dwóch wygranych etapach Wrzesiński zdołał odrobić zaledwie 16 sekund.